

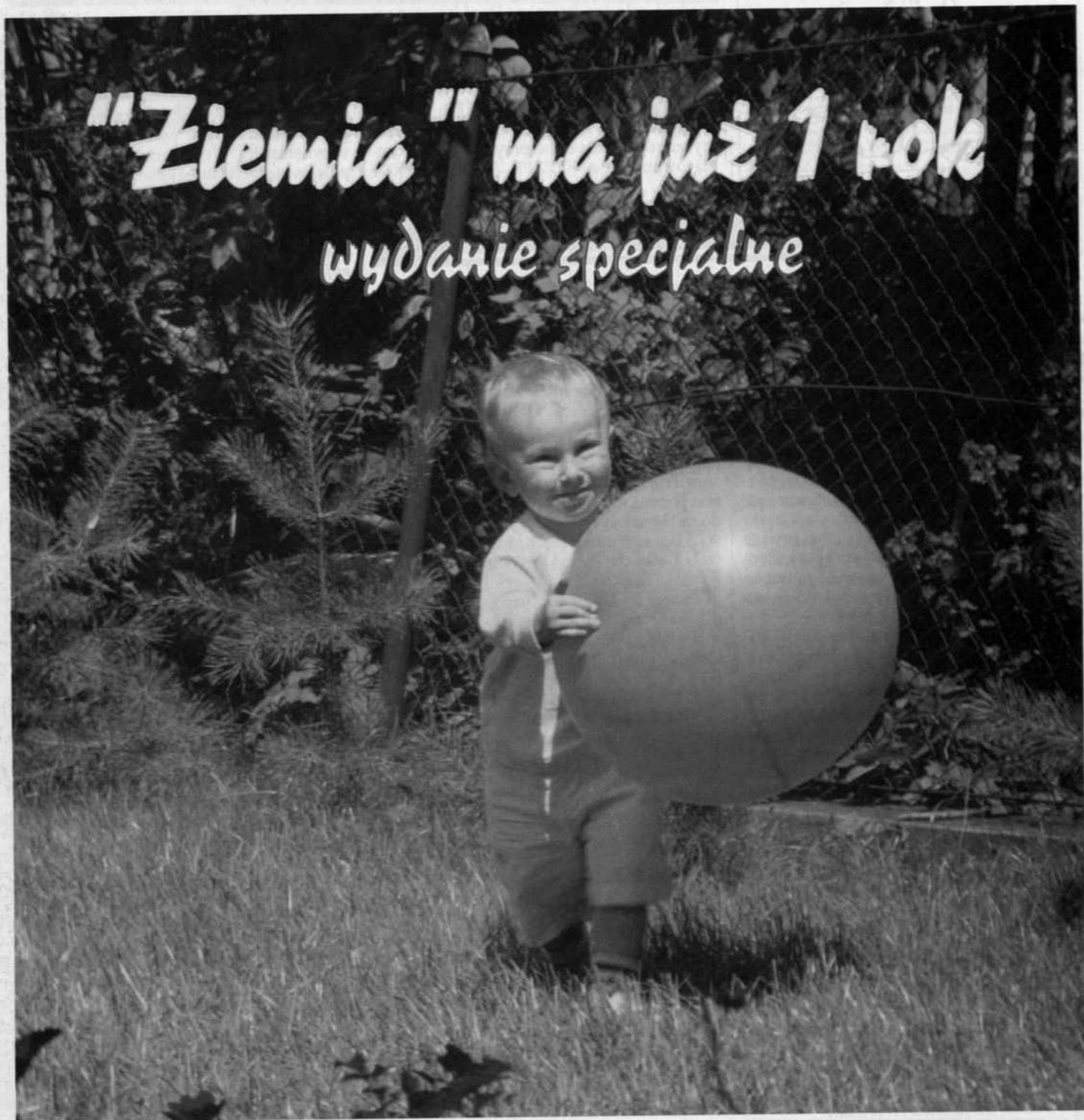
# ZIEMIA

KOLBUSZOWSKA



Nr 4/11 • Maj-Czerwiec 1995 • cena 80 gr (8000 zł) • index 32616 X • ISSN 1232-051X

*"Ziemia" ma już 1 rok  
wydanie specjalne*



## Na czasie

rys. A. Mleczko



## PISZĄ INNI...

● W Polsce upłynie jeszcze dużo czasu, zanim pojawi się taka (jak w Europie Zachodniej) znacząca grupa zwolenników wolnego rynku. Brakuje nam rodzinnej tradycji kapitalizmu, z której moglibyśmy czerpać wzory. Dla opozycjonistów przemiany lat 90, były zwycięstwem, natomiast pokoleniu trzydziesto-czterdziestolatków, którzy nie angażowali się w działalność opozycyjną, ale też nie akceptowali poprzedniego systemu, reformy umożliwiły sensowne życie. Mogli założyć firmę, nie placąc łapówki, mogli swobodnie pisać czy prowadzić rozumne badania. Często jeszcze są oni bierni politycznie, gdyż zawsze byli bierni. Nie interesują ich też spory ideologiczne, ale są gotowi zrozumieć potrzebę zmian prorynkowych. I to jest pokolenie, do którego powinniśmy się odwołać.

● Jednym z głównych celów polityki gospodarczej powinien być szybszy wzrost płac, ale pod jednym warunkiem - zarobki rosną proporcjonalnie do wzrostu wydajności. W jednej firmie płace mogą wzrosnąć tylko o 5 proc., bo o tyle podniesiona wydajność, a w drugiej o 50, bo nastąpił taki skok efektywnościowy. I ani jedna, ani druga sytuacja nie prowadzi do inflacji, ponieważ udział kosztów pracy w sprzedaży czy wydajności nie zwiększa się. W Polsce musimy zwiększyć wydajność przynajmniej o 50 proc. do 2000 roku, w tym także o tyle płace. Nie można od ludzi oczekiwać większego wysiłku, jeśli nie odczują poprawy finansowej. Zwłaszcza, że średni wskaźnik przyrostu 2-3 proc, może oznaczać, że bardzo duże grupy ludności nie uzyskują żadnego przyrostu, a nawet odwrotnie, w ich portfelu jest mniej pieniędzy.

● Jak pisał G. U. S., potwierdzając wcześniejszą prognozę Ministerstwa Finansów, w marcu br. ceny towarów i usług wzrosły o 1,7 proc. w stosunku do lutego. Jednak w porów-

## O Polsce i środowiskach politycznych

## Wywiad Danuty Heller z Senatorem Józefem Frąckiem

Czy centrowica wyciągnęła wnioski z przegranych wyborów do Sejmu RP?

☒ Moim zdaniem nie należy już dziś oczekiwać rewelacji po prawej stronie sceny politycznej. Osobiście dostrzegam pewną szansę dla prawicy nie tyle w koalicjach - obozach partyjnych, które się łączą i rozpadają, ale przede wszystkim w konsolidacji środowiska politycznego np. wokół gazety "Myśl Polska". Najpierw musi powstać ośrodek intelektualny, wokół którego zacznie się gromadzić całe środowisko. Dopiero etapem następnym jest konsolidacja struktur politycznych takich jak partie polityczne i sięganie po władzę w państwie. Trzeba sobie zdawać sprawę z faktu, że cała opozycja do PRL-u, która kształtowała się w latach 70-tych wywodziła się z kręgów lewacko-komunistycznych i miała ciche przyzwolenie u części towarzyszy z KC PZPR. Tak powstał KSS

KOR, który następnie narzucił w dużym stopniu swoje myślenie "Solidarności".

Które z obecnie istniejących partii określiłby Pan jako prawicowe?

☒ Jeśli mam oceniać partie prawicowe, to tylko te, które mają autentyczną myśl i program, nie są infiltrowane przez lewicę. ZChN, UPR i SND stanowią niewątpliwie czołówkę tego obozu. PSL jest dla mnie wielką niewiadomą. Jest to wprawdzie duży potencjał organizacyjny i finansowy; jednak zbyt wielu jego członków nie ma skrzystalizowanej postawy. Trudno przewidzieć, jaką opcję wybiorą w przyszłości. Nie do końca określone jest programowo PC, które w tej chwili bardzo mocno opowiedziało się za kandydaturą Adama Strzembosza jako przyszłego prezydenta, ale nie wypowiedziało się publicznie na temat polityki zagranicznej, wewnętrznej. "Wojna przestępcom" - to na pewno nośne hasło wyborcze, ale trochę za mało jak na partię, która chce rządzić w przyszłości Polską.

Jeśli założymy, że dojdzie do integracji partii prawicowych, czy będzie to sojusz trwały?

☒ Tak, ale tylko wtedy, gdy będzie to integracja oparta o spójną myśl polityczną. Jeśli będzie to integracja koniunkturalna, stawiająca sobie za zadanie wygranie wyborów, by znaleźć się w parlamencie, jestem pewien, że już po pierwszym posiedzeniu Rady Ministrów i utworzeniu rządu, zarysują się tak poważne podziały, że koalicja nie przetrwa próby czasu.

Trwają spekulacje co do kandydatów na Prezydenta RP. Tym żyją media w Polsce. Którego z kandydatów poprze PSL-Porozumienie Ludowe bez zastrzeżeń?

☒ Zanim zaczniemy robić spekulacje personalne, w pierw postawmy sobie pytanie czego oczekujemy od prezydenta.

Czy PSL-Porozumienie Ludowe wyciągnęło wnioski co do postaw niektórych swoich polityków?

☒ PSL-Porozumienie Ludowe przygotowuje się do Kongresu, który odbędzie się jesienią br. w Warszawie. Dokonamy na nim oceny dotychczasowych działań swoich liderów

naniu z marcem 1994r. były wyższe o 33,1 proc.

● Z ankiety przeprowadzonej przez Pracownię Badań Społecznych w Sopocie wynika, że 73 proc. rodzin nie uda się nic w tym roku zaoszczędzić, a tylko 3 proc. widzi możliwość zaoszczędzenia więcej niż 24 mln zł starych.

● Coraz intensywniej rozwija się kampania wyborcza wśród poległych. Najdalej posunęli się spadkobiercy PZPR, którzy 1 maja - pod pomnikami stoczniovców - przekonywali do siebie nawet tych, którzy z ich rąk zginęli.

● Ponad 5 mld starych złotych zainwestowała Łańcucka Fabryka Wódek w przygotowanie produkcji etanolu, czyli prawie 100 - proc. spirytusu bezwodnego, który będzie można stosować do "uszlachetniania" benzyn w miejsce szkodliwego dla środowiska czteroehtylku ołowiu.

● "Idziemy z postępem! - stwierdził na zjeździe SdRP jeden z jej działaczy. - Najpierw byliśmy komunistami, teraz jesteśmy socjaldemokratami, a jak będzie trzeba, to pozbędziemy się składnika "socjal".

● Bank Gospodarki Żywnościowej jest narzędziem interwencjonizmu państwowego i zajmuje się przekładaniem pieniędzy z kieszeni podatnika na konta wybranych firm. Ministrowie finansów i rolnictwa dzięki niemu mogą decydować, które przedsiębiorstwa przetrwają, a które upadną. W gronie klientów B G Ż znalazły się spółki nie mające żadnego zabezpieczenia kredytu lub gwarancji kredytowej: adresów niektórych zagranicznych partnerów, którym bank powierzył kilkanaście milionów dolarów, od kilku miesięcy szukają renomowane wywiadownie gospodarcze. BGŻ sam ocenia, że będą wielkie problemy z odzyskaniem ok. 70 proc. udzielonych pożyczek. Według Banku Światowego,

utrzymanie status quo BGŻ kosztować nas będzie do końca wieku 40 bln starych złotych.

● Pozdrawiający tow. Breźniewa manifestanci NZS spotkali się pod warszawską Nike z liderami partii lewicowych. "Szczury, płatne pacholki! Policja was chroni, ale zobaczymy za rok" - krzyczeli pod ich adresem lewicowcy 1 Maja 1995r.

(Materiały przygotowane na podstawie relacji z następujących gazet: "Znak", "Polityka", "Czas Krakowski", "Gazeta Wyborcza", "Życie Warszawy", "Gazeta Polska", "Sukces", "Dziennik Zachodni", "Trybuna", "Poznanian", "Niedziela")

podał Stanisław RAK

rów i wyciągniemy wnioski na przyszłość. Sprawa, która jest w centrum uwagi naszej partii to kształtowanie pozytywnego stosunku ludzi do wartości, jaką jest ziemia ojczyzna. Musimy sami dokonać oceny, na ile wiążemy się z tego zadania. Musimy również ustosunkować się do pomysłów związanych z tworzeniem Federacji Europejskiej.

**Czy zjazdy krajowe partii integrują je, czy też ujawniają jedynie różnice programowe?**

☒ Jedno i drugie. Definiują pola konfrontacji jak i pola współpracy. Trzeba jasno określić, jacy jesteśmy. Co nas łączy, a co dzieli. Wtedy możliwe jest sprecyzowanie kroków w którymkolwiek kierunku, ustalenie programów.

**Porozumienie Ludowe zarzuca PSL, że za mało zajmuje się rolnikami, że wręcz zdradziła interesy chłopskie.**

☒ Jest to zarzut bardzo poważny. Zwracam jednak uwagę, że ostatnio to PSL miało nawet swojego premiera, a sukcesów jakoś nie widać. Ponadto przypominam, że o przyszłości rolnictwa w dzisiejszym świecie decyduje przede wszystkim Ministerstwo Finansów, bo decyduje o podatkach i cłach. Ministerstwo Handlu Zagranicznego (MWGZ) kształtuje politykę importu i eksportu. Prezes Narodowego Banku Polskiego ma wpływ na stopę procentową oraz kurs złotówki względem koszyka walut. Ministerstwo Rolnictwa występuje zaś na końcu tej kolejki. Jeśli nie będzie więc porozumienia w całej Radzie Ministrów co do pewnych strategicznych celów gospodarczych, to nasze programy stają się tylko pustymi sloganami.

**Mamy obecnie nowy rząd. Na ile będzie on w stanie poprawić sytuację w rolnictwie?**

☒ Spróbuję na to pytanie odpowiedzieć według wyżej przyjętego klucza. Ostatnio parlament ratyfikował układ o wolnym handlu (WTO) związany ze znaczną redukcją cel i opłat wyrównawczych. Wprowadzenie w życie tego układu niewątpliwie negatywnie odbije się na rynku artykułów rolnych w Polsce. Towary z Unii Europejskiej są dotowane do wysokości 40%; będzie ich więcej na polskim rynku. W naszych sklepach sprzedawane będą tanie, importowane kurczaki i indyki z USA. Wełna australijska już wyparła rodzinną produkcję. Nie orientuję się, jaką politykę przyjmie MWGZ - na ile będzie chroniła rodzinną wytwórczość, na ile stanie się rzecznikiem obcych interesów gospodarczych. Polityka finansowa, uprawiana przez

panią Gronkiewicz-Waltz jest więc szkodliwa zarówno dla rolnictwa jak dla pozostałych podmiotów gospodarczych, działających na terenie RP. Podam prosty przykład. Państwowe Zakłady Zbożowe, które zaciągnęły kredyt w banku i zakupiły u rolnika zboże w dniu 1 września ubiegłego roku. Łatwo obliczyć, że po sześciu miesiącach przechowywania, czyli w marcu br., po doliczeniu kosztów energii, odsetek od kredytu, kosztów przechowywania, chleb musi podrożeć co najmniej o 25% bez udziału i bez wpływu na ten fakt rolników. A pani Prezes NBP w dalszym ciągu podnosi nam stopę procentową i zaleca sprowadzanie chleba z zagranicy.

**Czy "Solidarność" RI i robotnicza, z których wyrosła większość partii prawniczych, będzie miała wpływ na integrację środowiska centroprawicowych?**

☒ Myślę, że błąd tkwi w założeniu, że związki zawodowe mogą odgrywać rolę w integracji partii politycznych. Gdyby związek zawodowy potrafił formułować programy polityczne, byłby partią. Związkowcy przyjmują do wiadomości, że istnieje władza w państwie, którą mniej lub bardziej akceptują, ale z góry ustawiają się po drugiej stronie barykady. Jeśli w państwie myślenie związkowe (roszczeniowe) weźmie górę nad myśleniem politycznym (twórczym, propaństwowym), to może się to skończyć dla nas tragedią. Należałoby do "Solidarności" RI. Była to doskonała formuła związku tak długo, jak długo istniał reżim totalitarny. Z chwilą gdy znaleźliśmy się w parlamencie, mieliśmy świadomość, że miejsce dla związkowców jest w łóżu dla publiczności. W ławach poselskich trzeba aktywnie kreować politykę państwa we wszystkich jej wymiarach.

**Co Pan Senator sądzi o niezależności prasy?**

☒ Z mojego doświadczenia wynika, że najbardziej obiektywna i niezależna jest prasa lokalna, samorządowa. W 99% za dużymi dziennikami czy tygodnikami w Polsce stoją prywatni właściciele, najczęściej związani z obcym kapitałem. Oddziałują oni na stan świadomości społecznej i w ten sposób realizują własną politykę. Jeśli dana partia realizuje politykę zbieżną z interesami tego ponadnarodowego kapitału, to na ogół ma dobrą prasę.

**Jakie są Pańskie kontakty z mediami rzeszowskimi?**

☒ Najpoczytniejszy dziennik "Nowiny" jest w rękach "Solidarności" oraz partii byłego marszałka Józefa Ślisza. Nie ma co ukrywać, że chociaż są to środowiska, które ostentacyjnie podkreślają swoją prawniczość, to jednak od czasu zmiany na stanowisku redaktora naczelnego, tj. odwołania Jana Musiała, najlepszą prasę ma obóz posttotalitarny. Co do "Gazety Wyborczej" nie należy mieć żadnych złudzeń w czyich jest rękach. TV Rzeszów w swoim lokalnym wymiarze jest ściśle powiązana z humorami lokalnych liderów PSL.

**Dziękuję Panu Senatorowi za rozmowę.**

Danuta HELLER

## PO SESJI

W dniu 28 IV 1995 odbyła się XII posiedzenie Rady Miejskiej II kadencji.

Jednym z głównych punktów tej sesji było udzielenie absolutorium dla zarządu za rok 1994.

Po wystąpieniu burmistrza p. Wilka, który przedstawił osiągnięcia Urzędu Miasta i Rady Miejskiej, następnie po przedstawieniu zestawienia finansowego za rok 1994 przez p. skarbnika Zubera, Rada jednogłośnie udzieliła absolutorium dla Zarządu, którego członkowie wstrzymali się od głosu. Obecnych było 26 radnych na sali.

Wypowiedzi p. burmistrza, p. przewodniczącego Rady wskazywały, że działania Rady i prace Urzędu są uzależnione od skromnych środków finansowych, o czym powszechnie wiadomo, co uzasadnia ich zdaniem niemożność prowadzenia wielu inwestycji niezbędnych dla rozwoju miasta.

• Biorąc pod uwagę wysoki stopień bezrobocia w naszej gminie i znikomy rozwój prywatnej inicjatywy w porównaniu z innymi ośrodkami to cieszyć nie ma się z czego. Kilka rozpoczętych inwestycji, ogólne zawiedzenie. Nie jest tajemnicą, że Kolbuszowa jest miastem nieatrakcyjnym, jak określa młodzież, poprzez tzw. układy. Powodują one stagnację, pogłębiają pesymizm i są powodem odpływu ludzi młodych, zdolnych i aktywnych. Nie ma co ukrywać, że nasza gmina ma małe szanse rozwoju, bowiem zdecydowaną większość stanowisk zajmują ludzie poprzedniego systemu, którzy nie potrafią znaleźć się w nowej rzeczywistości, co gorsze nie chcą się do tego przyznać. Łatwo jest krytykować być może, ale w takiej sytuacji jednogłośność w głosowaniu nie dziwi, bo co można nowego wymyśleć!

Janusz TOKARZ

## Kaganiec dla wolności prasy

W PRL - jak w każdym państwie totalnym - na wszystko musiał być dokument. Poeta, zapytany przez sąd o zawód ("poetą jestem") - musiał wykazać się legitymacją poety. Taki fakt miał miejsce naprawdę.

Taką samą logiką kierował się zespół ekspertów przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, który pod kierownictwem prof. Bogdana Michalskiego opracował przedwstępny projekt prawa prasowego. W założeniu ma to być projekt rządowy. Zaś rząd jaki jest - wie każdy. Wobec tego nic mnie zdziwić w tym projekcie nie może. Nawet osobliwe rozumienie samorządu dziennikarskiego, którego organem ma być rada prasowa, powoływana przy udziale... Biura Prasowego Rządu. Ta rada prasowa obok licznych i szerokich uprawnień prowadziłaby centralny rejestr dziennikarzy.

ciąg dalszy na stronie 6

## Warto pomyśleć...

*Państwo jest wielkim marnotrawcą, nie tylko ze względu na biurokrację, ale ze względu na to, że nie ma dostatecznych kryteriów, by wykorzystać swe zasoby w sposób najbardziej skuteczny i najbardziej celowy. Ogromnie niebezpieczne jest wysuwanie demagogicznych haseł, pójdzie na populizm, który wprowadza zamieszanie, a jest nierealizowany.*

Napoleon Bonaparte

# Akcja Katolicka jaka była

## Wspaniała przeszłość Akcji Katolickiej

"W Kościele wybiła dzisiaj godzina laikatu (...). Nigdy bowiem nie może w Kościele zabraknąć apostołstwa świeckich, które wypływa z samego ich powołania chrześcijańskiego. Niezastąpionym środkiem formacji apostołskiej świeckich są organizacje, stowarzyszenia i ruchy katolickie. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje Akcja Katolicka, która kiedyś w Polsce była tak żywa i przyniosła tyle wspaniałych owoców. Trzeba więc, aby na nowo odżyła. Bez niej bowiem infrastruktura zrzeszeń katolickich w Polsce byłaby niepełna".

Te słowa wypowiedział Ojciec św. Jan Paweł II 12 stycznia 1993r. do przebywających w Rzymie biskupów polskich z okazji wizyty "ad limina apostolorum". Od tego czasu coraz częściej i coraz głośniej mówi się w Polsce o wznowieniu Akcji Katolickiej. Czym więc była ta Akcja Katolicka, że sam Papież nawołuje do jej odrodzenia. Co ona takiego dokonała, jakież to owoce wydała zanim padła pod ciosami hitlerowców i stalinowców.

Nazwa "Akcja Katolicka" jest dosłownym tłumaczeniem z języka łacińskiego, przyjęta za pośrednictwem języka włoskiego: "Actio Catholica" czyli "Akcja Katolicka". Terminu "Akcja Katolicka" użył po raz pierwszy papież Pius X w "motu proprio" z 18.XII.1903r., który także w encyklice II fermo propositio wydanej w 1905r. dał jej podstawy teologiczne i organizacyjne. Celem Akcji Katolickiej (dalej A.K.) miało być przywrócenie panowania Chrystusa Króla i Jego królestwa w duchu hasła - odnowić wszystko w Chrystusie. Za faktycznego ojca A.K. uchodzi papież Pius XI. Jego encyklika Ubi arcano Dei z 1922r. dała formalny początek Akcji Katolickiej. Organizacja ta miała umo-

# Z kroniki policyjnej

• Z chwilą nastania wiosny nasiliły się na terenie gminy Kolbuszowa kradzieże motocykli i rowerów. Tylko w ciągu ostatnich dwóch miesięcy zanotowano dziewięć tego typu przypadków. Sprawcy korzystają z nieuwagi właściciela, pozostawienia na chwilę bez zabezpieczenia pojazdu w pobliżu sklepu. Nie pomagają również typowe zamknięcia kół kałnicuch i klódkę bądź zamek szyfrowy. Zabezpieczenia te są łatwo przez złodziei pokonywane. Dokonują oni również kradzieży z klatek schodowych bloków, a po włamaniu z piwnic. Panuje moda przede wszystkim na rowery górskie, MZ-ty i Simsony ale nie do pogardzenia są stare składaki czy WSK-i.

Skuteczność ścigania w tym zakresie ogranicza w dużym stopniu fakt, iż od chwili przestępstwa do jego zgłoszenia upływa znaczny czas, a przestępca nie pozostawia żadnych śladów, nie ma również najczęściej świadków.

Mimo tych trudności jednak i na tym polu dzięki pracy operacyjnej notowane są przez Policję pewne sukcesy. Między innymi ustaleni zostali sprawcy kradzieży:

- motoroweru Simson wartości 800 zł w Kolbuszowej w dniu 6.03.1995r.
- motoroweru Simson wartości 600 zł w Domatkowie w styczniu 1995r.
- roweru górskiego wartości 800 zł na szkodę mieszkańca Kolbuszowej w marcu 1995r.
- roweru na szkodę mieszkanki Weryni

W ostatnich dniach zatrzymano grupę w skład której wchodził również nieletni, która specjalizowała się w tego typu przestępstwach. Dotychczas ujawniono dokonanie przez nich kradzieży kilku pojazdów.

Zwracamy się z prośbą do właścicieli motocykli i rowerów o staranniejsze ich zabezpieczanie jednocześnie przestrzegamy wszystkich przed nabywaniem po okazynych cenach pojazdów lub części z nich pochodzących, gdyż może grozić to odpowiedzialnością karną z art. 216 KK (paserstwo).

• Pomimo naszych wcześniejszych ostrzeżeń i przestróg wielu właścicieli domów lekceważył sobie ich właściwy sposób zabezpieczenia. Wykorzystują to pojawiający się w okresie letnim przestępcy wędrowni lub okazjonalni. Przekonała się o tym mieszkanka Kolbuszowej, której nieuwagę wykorzystał złodziej i skradł pieniądze oraz biżuterię wartości około 400 zł.

• Trwają wytężone prace polowe. Niosą one za sobą znaczne zagrożenie zwłaszcza dla pozostawionych bez opieki dzieci. Do tragicznego zdarzenia doszło w dniu 21.04.1994r. w Kamieniu, kiedy to podczas prac polowych pod koła ciągnika kierowanego przez dziadka dostał się czteroletni chłopiec. Dziecko zginęło na miejscu. Apelujemy do rodziców o niepozostawianie bez opieki dzieci, może to zapobiec tragediom.

opr. RKP w Kolbuszowej

liwić świeckim katolikom udział w hierarchicznym apostołstwie Kościoła. Nadał jej pełne ramy organizacyjne.

Struktura organizacyjna A.K. była ogromnie rozbudowana i zróżnicowana. Niektóre kraje, jak np. Polska oparły organizację A.K. na wzór włoski, o cztery stany: mężczyźni, kobiety, młodzież męska i młodzież żeńska, tworząc tzw. cztery kolumny.

Decyzję o formalnym utworzeniu A.K. w Polsce podjęła Konferencja Episkopatu,

odbyta w kwietniu 1930r. w Poznaniu. Włączono do niej m.in. wcześniej istniejące organizacje katolickie, jak np. Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej.

Opracowany statut, który jako jedyny obok włoskiego został zatwierdzony najwyższym autorytetem Piusa XI w listopadzie 1930r., stał się podstawą do powstania A.K. w poszczególnych diecezjach i parafiach. Jak stwierdzał statut, celem A.K. było - "zespolenie, organizowanie i wyrabianie zrzeszeń katolickich dla celów apostołstwa świeckiego, czyli dla pogłębiania i szerzenia, wprowadzania w czyn i obrony zasad katolickich w życiu jednostki, rodziny i społeczeństwa, zgodnie z nauką Kościoła Katolickiego i wskazaniem Stolicy św.". Stwierdzono również, że "Akcja Katolicka stoi poza i ponad partiami politycznymi". Wkrótce potem powołano w Poznaniu Naczelny Instytut Akcji Katolickiej i rozpoczął się stopniowy rozwój organizacji, która już w 1936r. liczyła pół miliona członków, a w 1939r. liczba ich wzrosła do blisko 750 000.

Polska Akcja Katolicka posiadała dość rozbudowaną strukturę organizacyjną. Jej cztery główne kolumny stanowiły stowarzyszenia: Katolickie Stowarzyszenie Mężów, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Ich struktura opierała się o parafie, dekanaty i diecezje. Ujęta była w Związki, mające swe



Wycieczka Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej i Żeńskiej w dniu 3 lipca 1927 r. w Mazurach (parafia Raniżów), pod przewodnictwem ks. Jana Pietrzaka.

## W Polsce nie może być tyle partii politycznych

Wywiad z Janem Serafinem z Mechowca, wiceprzewodniczącym ZW PSL - Porozumienie Ludowe w Rzeszowie

**Kiedy zetknął się Pan z ruchem ludowym?**

□ Z ruchem ludowym zetknąłem się już w dzieciństwie. W latach 1935-1939 mój ojciec, Stanisław Serafin, był organizatorem ruchu ludowego na terenie Dzikowca. Pełnił funkcję prezesa Stowarzyszenia Ludowego.

**Co robił Pan w czasie wojny?**

□ Kiedy wybuchła II wojna światowa, po klęsce września, gdy na terenie całego kraju zaczęły tworzyć się tajne organizacje zbrojne również na terenie Dzikowca powstała placówka ZWZ. Do tej organizacji należał mój ojciec, który został gminnym komendantem do spraw politycznych. Ponadto był członkiem trójki powiatowej "Rocha" powiatu Kolbuszowa.

Ja zostałem wciągnięty do konspiracji mając 12 lat. 20 VIII 1942r. złożyłem przysięgę. Przysięga składana była u nas w domu. Odbierał ją porucznik Franciszek Bieleń "Wóz", komendant wydzielonej placówki BCH krypt. "Pochodnia". Otrzymałem konspiracyjny pseudonim "Kaktus". Dowódcą mojego plutonu został Antoni Serafin "Sardynka". Z uwagi na częste kontakty mojego ojca z komendantem powiatowej trójki politycznej BCH pełniłem funkcję kolportera i łącznika. Przenosiłem pra-

centrale w Poznaniu. Wszystkie komórki miały swoich asystentów kościelnych, przezwane księża proboszczów. Na patrona A.K. wybrano św. Wojciecha, a świętem patronalnym obchodzonym co roku miała być uroczystość Chrystusa Króla.

W latach międzywojennych A.K. stała się potężną organizacją ogólnokościelną, dysponowała bogatymi środkami społecznego oddziaływania. Organizowano wspólne Msze św., rekolekcje, kursy, chóry, odczyty, zloty, obozy, wycieczki, akademie, wieczornice, itp. Ważną dziedziną działalności były też wydawnictwa katolickie i czasopisma. Słowem, było to "pospolite ruszenie".

Akcja Katolicka wychowywała swoich członków w duchu nie tylko religijnym, ale i obywatelskim; jak pisało w programie pracy - "członek musi to być pełny człowiek, dający sobie radę we wszystkich okolicznościach życia, najlepszy obywatel państwa, najlepszy syn narodu, najlepszy fachowiec w swoim zawodzie, a wszędzie i zawsze - katolik z przekonania i czynu". A.K. wychowywała całe zastępy dzielnych i odpowiedzialnych ludzi, którzy z godnością i honorem unieśli ciężar trudnej historii Polski następnych dziesięcioleci. Niestety, wraz z wybuchem II wojny światowej i okupacją hitlerowską a następnie okupacją komunistyczną oficjalne działanie Akcji Katolickiej w naszym kraju zostało zawieszona aż do naszych dni.

Benedykt POPEK

se, meldunki oraz rozkazy, jak również krótką broń palną na polecenie komendanta "Woza".

Pamiętam, że pewnego razu otrzymałem rozkaz przeniesienia radiostacji z Dzikowca do Zarębek. W tym czasie w Zarębkach byli gestapowcy. Mnie jednak szczęśliwie udało się ominąć patrole i dostarczyć radiostację pod wskazany adres. Radiostację odebrał S. Fryzeł i miał ją przenieść dalej. Jeszcze nieraz miałem wiele podobnych zadań.

Natomiast nasza ogólna działalność konspiracyjna polegała na sabotażu wszelkich działań niemieckich i likwidacji konfidentów, którzy poszli na współpracę z Niemcami. Dużo też było mówione na temat przyszłej Polski, ustroju i stosunków jakie miały zapanować w kraju po klęsce Niemców. Jakże nasze oczekiwania były różne od późniejszej rzeczywistości.

Jak wspominałem nasza działalność polegała m.in. na likwidacji niemieckich szpicli. W ten sposób zginęli "granatowi" policjanci - Halicki i Kuryłowicz, którzy współpracowali z Niemcami konfidując naszym.

Wracając do przysięgi dodam, że składana była w tajemnicy i wiedzieli o niej tylko sami członkowie. Jednak jeden z nich nieświadomie pochwalil się tym faktem we wsi. Doszło to do dyrektora szkoły - Roli i sołtysa - Kosiorowskiego, współpracowników gestapo. Ojca szantażowali, że wszystko doniosą na gestapo, ale do tego nie doszło.

Gdy zaczęła się tworzyć partyzantka leśna razem z Janem Kopciem jeździłem po wsi zbierając żywność dla partyzantów w Kłapówce.

**A co po wojnie?**

□ Przyszło wyzwolenie. W kraju zaczęło odradzać się życie polityczne. Ojciec na nowo rozpoczął organizację ruchu ludowego. Razem z nim jeździłem po różnych wsiach, organizowaliśmy zebrania i koła Stronnictwa Ludowego. Spotykało się to z ogromnym zainteresowaniem społeczeństwa. Na naszych zebraniach była wysoka frekwencja. Ojciec został prezesem zarządu gromadzkiego, gminnego i powiatowego Stronnictwa Ludowego.

W VIII 1945r. ojciec brał udział w Kongresie Stronnictwa Ludowego w Warszawie. Stronnictwo Ludowe zostało przemianowane na Polskie Stronnictwo Ludowe, w odróżnieniu od pokomunistycznego SL "Wola Ludu". PSL była wtedy najliczniejszą partią w kraju.

W tym samym czasie, gdy organizował się ruch ludowy, w Dzikowcu powstało Koło Młodzieży Wiejskiej "Wici" na czele z Andrzejem Małodobrym, którego też byłem członkiem. Koło to działało dość prężnie. By bardziej zbliżyć młodzież do organizacji organizowaliśmy różnego rodzaju zabawy, festyny i wieczorki.

Jako, że PSL była dużą partią miała największe szanse w wyborach parlamentarnych w 1947r. Ojciec był właśnie typowany na kandydata na posła z ramienia zarządu powiatowego PSL. Jak wybory się skończyły? Wiado-



Urodzony 25.06.1930r. w Dzikowcu. Zamieszkały Mechowiec 41 Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego PSL-PL.

mo, że zostały zfałszowane. PSL przegrało wybory i uległo szybkiemu rozbięciu. Ojciec, jako aktywny działacz PSL, już w dniu wyborów był aresztowany. W więzieniu na UB w Rzeszowie siedział 103 dni. Działalność PSL została zawieszona do lat 80-tych.

**Jest też Pan "budowniczym kościołów"?**

□ Mechowiec należy do parafii Cmolas. Do kościoła w Cmolasie jest 6 km. Dlatego, że to było za daleko ludzie chodzili do "gościnnego" w Dzikowcu, ale to była inna diecezja. Z inicjatywy bp Piotra Bednarczyka pojawiła się myśl wybudowania kaplicy w Mechowcu. Plac pod budowę kaplicy ofiarowali Ewa Serafin i Władysław Bąk. Został obrany komitet budowy kaplicy. Ja byłem jego przewodniczącym. Biskup do budowy kościoła przydzielił księdza proboszcza Franciszka Motykę. 3 V 1980r. na placu budowy kaplicy został postawiony krzyż. Wkrótce wybudowano barak - kaplicę, gdzie odbywały się nabożeństwa. Architekt Gerard Pająk opracował projekt i dokumentację. Ja zajmowałem się gromadzeniem materiału i spraw towarzyszących budowie kaplicy. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu ludzi budowa kaplicy przebiegała dość sprawnie. Do wmurowania kamienia kaplica była wybudowana po strop. 17 X 1982r. odbyło się uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego. Poświęcenia dokonał ksiądz bp Piotr Bednarczyk.

Swoją rolę miałem również przy budowie filii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Stalowej Woli. Na prośbę obecnego bp Edwarda Frankowskiego gromadziłem materiał, głównie elektryczny do budowy filii. Przygotowywałem też pewne czynności do budowy kościoła w Tarnobrzegu księdzu Józefowi Józefczykowi (...)

**Jak Pan widzi przyszłość ruchu ludowego?**

□ Dalszą przyszłość Polski widzę tylko poprzez połączenie PSL-PL ze Stronnictwem Ludowo-Chrześcijańskim oraz z PSL Waldemara Pawlaka. Musimy dążyć do zjednoczenia życia politycznego w kraju. W Polsce nie może być tyle partii politycznych. Nie może też być rozbić w ruchu ludowym.

Dziękuję za rozmowę.

T.B.

## Kaganiec dla wolności prasy

ciąg dalszy ze strony 3

W tym rejestrze miałyby prawo znaleźć się osoby spełniające następujące kryteria: pełnoletnie, nie karane za przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności powyżej 5 lat, mające ukończone wyższe studia dziennikarskie oraz dwuletnią aplikację zakończoną egzaminem. Centralny rejestr aplikacji również prowadziłaby rada prasowa. A co z osobami, które już wykonują zawód oczywiście bez aplikacji? Jeśli spełniają pozostałe warunki i mogą wykazać się 5-letnim stażem (pełny etat) w redakcjach, szkolnictwie lub... jako rzecznicy prasowi - będą musiały zdać egzamin eksternistycznie. Inni, choćby nawet otrzymali Pulitzera - muszą pożegnać się z zawodem. Kandydat na redaktora naczelnego musi być obywatelem polskim i oprócz wspomnianych warunków - mieć za sobą 10 lat pracy dziennikarskiej.

O innych, rewelacyjnych rozwiązaniach nie wspomnę. Dodam tylko, iż każdy prywatny wydawca prasowy będzie musiał rygorystycznie stosować się do owego prawa prasowego. Bo ma ono być narzędziem nowej, skuteczniejszej niż po stanie wojennym weryfikacji dziennikarzy. Oraz kagańcem nałożonym na wolność prasy.

Za projektem opowiadają się - na razie w kuluarach - posłowie koalicji SLD - PSL. Wygląda na to, że ów kuriozalny projekt odbędzie następującą drogę - po zasadniczych protestach środowisk dziennikarskich, trochę się go złagodni i ostatecznie przedłożenie rządowe będzie nieco lepsze, ale i tak bardzo rygorystyczne. A wolności słowa i informacji będziemy szukać w nowej prasie podziemnej.

Teresa Wójcik

"Tygodnik Solidarność"  
Nr 19(347) z 12.05.1995r.

## Budżet gminy Niwiska

Sekretarz Urzędu Gminy w niwiskach, Elżbieta Wróbel, nie ukrywa, że tegoroczny budżet gminy jest niewystarczający do zamierzeń.

Tylko 13 mld 946 mln zł. Z tego na inwestycje niewiele ponad 2 miliardy (budowa szkoły w Niwiskach, wodociągu w Zapolu i gazociągu w Leszczach). Radni na opiekę społeczną przekazali 500 mln. Razem z dotacją z budżetu państwa podopieczni GOSP otrzymają 2,5 mld zł. Na remonty (niezbędne) szkół - 200 mln, biblioteka, ośrodek kultury - 575 mln, działalność sportową (LZS-y) - 410 mln, utrzymanie wodociągów - 500 mln, oświetlenie uliczne - 300 mln. W tym roku gmina przygotowuje dokumentację wodociągów w Zapolu, Kosowach - Ługnicy, Przylęku i Hucinie. Planów jest dużo, pieniędzy mniej. Gmina opracowała już plan rozwoju gminy na najbliższe kilka lat. Napiszemy o nim w następnym numerze "Ziemi".

## Przykład marnotrawstwa

W piętrowym budynku Szkoły Podstawowej w Kopciach w pięciu oddanych na piętrze salach uczy się około 150 dzieci. Wchodzi się wejściem awaryjnym. W piwnicach jest kotłownia, na parterze stan surowy. Aby ogrzać kilka sal ogrzewa się cały budynek. W całym budynku trwa remont: przesuwa się ściany, ubikacje, burzy się klatkę schodową - trzeba budować nową, wybija otwory w stropie, zakłada nowe instalacje. Jak mówi Wójt, **Krzysztof Klecha** - jest to generalny remont nie oddanej inwestycji. Gdyby zachować stan, który wzniesiono zgodnie z pierwszą dokumentacją pierwszoklasiści chcą zobaczyć co dzieje się za oknem klasy, musieliby wychodzić na ławki - okna umieszczono bardzo wysoko. Nauczycielka chcą zamknąć okno powinna stawać na krześle... O innych mankamentach zagrażających zdrowiu i życiu użytkowników, wójt woli nie mówić. "Liczymy, że jeśli w ciągu 2-3 miesięcy uzyskamy pełną dokumentację (oczywiście dostosowaną do potrzeb użytkowników tego budynku), to może w ciągu 2, 3 lat uda się ukończyć ten budynek łącznie z salą gimnastyczną." Jak doszło do tego budowlanego skandalu - można się domyśleć. Gorzej ze wskazaniem winnego.

Na początku lat siedemdziesiątych Społeczny Komitet Budowy Szkoły w Kopciach rozpoczął budowę bez dokumentacji bez pozwolenia bez nadzoru budowlanego. Już na tym etapie popełniono kilka błędów architektonicznych. Później inwestycję przejął naczelnik gminy. Prowadziła budowę WDI - Rzeszów. Po różnych perturbacjach zatwierdzono projekt i ustalono inwestorów. Dopiero w 1994 roku podjęto prace, które mogą gwarantować, że budynek szkolny, kiedy zostanie ukończony, spełni w pełni swoje przeznaczenie. Jest to najdroższa inwestycja w gminie. Łatwiejsze i tańsze byłoby wybudowanie nowej szkoły niż uporządkowanie bałaganu spowodowanego kilkanaście lat temu kilkoma nierozważnymi decyzjami. Niektórzy zastanawiają się, czy ci, którzy zaakceptowali kiedyś fatalny projekt, dzisiaj nie będą aprobować nowego projektu tej szkoły. Ale dzisiaj - **samorząd jest rzeczywistym gospodarzem i za byle co nie zapłaci.**

Z. LENART

## Nie będzie nowej gminy

Jeszcze kilka miesięcy temu w Niwiskach mówiono o podziale gminy, z którego wyodrębniłaby się gmina nowa - Siedlanka. dzisiaj określa się te zakulisowe zamiary jako "personalne odgrywki" kilku osób. Od samego początku inicjatywa nie miała szans powodzenia Gmina Niwiska jest mała i biedna. Liczy 5, 600 mieszkańców, po ewentualnym podziale pieniędzy podatników starczyłoby zaledwie na utrzymanie administracji gminnej.

## Z gminy Stary Dzikowiec

Większą, niż pierwotnie planowano, oczyszczalnię ścieków dla wsi Stary Dzikowiec i Lipnica zamierza się oddać 15.12.1995 roku. Rozruch zaś będzie trwał do maja 1996 roku. Oczyszczalnia będzie mieć przepustowość 250 m<sup>3</sup>/24h. Skorzysta z niej 200 gospodarstw z Dzikowca i 260 z Lipnicy (w pierwszym etapie) i wówczas będzie wykorzystane dopiero 50% jej mocy przerobowej. Stwarza to możliwości dalszych podłączeń.

Brak obiecanych środków finansowych z Kuratorium Oświaty w Rzeszowie spowodowały zaniechanie prac przy budowie sali gimnastycznej przy SP w Dzikowcu. Z funduszy przyznanych przez gminę gromadzone są materiały (blacha, wełna mineralna i inne). Pomimo tych trudności inwestor ma nadzieję, że pojawią się jakieś pieniądze, które do końca roku pozwolą zamknąć stan surowy.

## Będzie szkoła

Na budowę szkoły w Niwiskach przeznaczone jest w tym roku: 1 mld 200 mln zł z budżetu gminy, 900 mln z kuratorium. Być może inwestor otrzyma jeszcze kredyt z Fundacji Rozwoju Wsi Polskiej. Nie są to więc duże pieniądze, ale prace na budowie postępują. Dzieje się zapewne tak - mówi **Józef Prymon**, kierownik budowy - że inwestycje prowadzi się sposobem oszczędnym, gospodarczym.

Dużo pracy wykonują społecznie mieszkańcy i skierowani pracownicy przez Urząd pracy. Do końca roku zaplanowano stan surowy, zamknięty segmentów dydaktycznych; rozpocznie się też zakładanie instalacji wodno - kanalizacyjnej.

## Nie trzeba szukać daleko

Nie trzeba szukać daleko, aby być blisko Boga i Natury. Od początku od zgiełku, przeżyć radosne chwile. W ubiegłym roku na plebanii w Porębach Dymarskich przebywało kilka grup rekolekcyjnych z Rzeszowa. (może mieszkać równocześnie 50 osób, można przygotować sobie posiłek). Wokół piękne czyste lasy, w odległości 8 km zalew w Wilczej Woli. Ks. proboszcz Adam Bieszczad zaprasza do siebie grupy zorganizowane, a przyjmie też osoby indywidualne, chcące zakosztować piękna tej okolicy i chwil do skupienia.

bet.

# ...jest bardzo jednoznaczna

rozmowa z szefem rejonu kolbuszowskiego KPN, Stefanem Orzechem.

**Główna część społeczeństwa polskiego wyraża przekonania patriotyczne, niepodległościowe i przeciwnie restytucji systemu peerelowskiego. Jak dowodzą wyniki ostatnich wyborów parlamentarnych oraz dane wszystkich bez wyjątku sondaży, 25 do 35% ogółu wyborców gotowe jest poprzeć ugrupowania niepodległościowe i centroprawicowe. Żadna inna orientacja polityczna nie dysponuje równie silnym poparciem. Orientacja postkomunistyczna może uzyskać 15 do 25%, ruch ludowy - 15 do 20%, centrolewica skupiona wokół UW - 12 do 18 %.**

*Niedawno wrócił Pan z V nadzwyczajnego kongresu KPN. Co postanowił kongres?*

◆ Wybraliśmy władze Konfederacji, przewodniczącym został nadal L. Moczulski, oceniliśmy aktualną sytuację w kraju oraz - co jest bardzo ważne - wystąpiliśmy z apelem do wszystkich środowisk solidarnościowo - niepodległościowych o zjednoczenie się przed najbliższymi wyborami...

*Zdaje się, że KPN przyjmuje rolę lidera w jednoczeniu się partii niepodległościowo - prawicowych.*

◆ Chyba tak się dzieje. Świadczą o tym wystąpienia kongresowe wszystkich gości kongresu, a było ich wielu. Wymieniłem tylko ministra Marcinkowskiego (przedstawiciel Prezydenta), senatora Andrzejewskiego (NSZZ Solidarność), Janowskiego (PL), Stefaniuka (PSL) Glapińskiego, Próchno-Wróblewskiego (UPR), Czarneckiego i Łopuszańskiego (ZCHN), Adama Strzembosza - Ks. Mają z Konwentu św. Katarzyny. Wszyscy podkreślali potrzebę jedności i dużą rolę KPN w tym procesie.

*Jaka jest pozycja partii w kraju i bliższych nam środowiskach?*

◆ Jest trzecią co do wielkości partią po PSL i SdRP, a największą niepodległościową. W Rzeszowie większość mandatów w radzie ma konfederacja, przewodniczącym rady jest też nasz przedstawiciel.

*A w Kolbuszowej?*

◆ Też właśnie jesteśmy jedyną najmocniejszą i zorganizowaną partią o ideałach prawicowo - niepodległościowych. Podobnie jak w innych miastach próbujemy integrować ideowo bliskie nam środowiska. Przykładem tego może być między innymi współtworzone przez KPN Kolbuszowskie Porozumienie Wyborcze, które faktycznie spośród wszystkich uczestniczących w wyborach samorządowych partii uzyskało najwięcej mandatów - 7.

*Przedstawiciele SLD uważają, że oni najlepiej wprowadzili swoich ludzi do Rady Miejskiej w Kolbuszowej. Mówił o tym m. in. kolbuszowski lider SdRP w rozmowie dla "Ziemi" - Józef Fryc.*

◆ Tak, i w tej rozmowie wymienił kilka nazwisk radnych, którzy - jego zdaniem kandydowali z listy "Więzi Kolbuszowskiej", m. in. wiceburmistrza Henryka Wilka. H. Wilk wielokrotnie w rozmowie, nie tylko ze mną, zapewniał, że nie startował z listy "Więzi" i nie

identyfikuje się z żadną partią polityczną. Tak naprawdę, biorąc kandydatów do samorządu kolbuszowskiego, którzy na listach mieli znaczek "Więzi", to przeszło ich tylko trzech. Nie jest prawdą, że lewica zdominowała kolbuszowską radę. Może wrażenie takie wynika z pewnych siebie wypowiedzi jej przedstawicieli i małej energii, siły przebiecia wielu radnych...

*Kolbuszowianie mówią, że jeśli chce się mieć w swojej dzielnicy chodnik, dobrą drogę to należy wybrać ze swej dzielnicy radnego z mocną pozycją w kolbuszowskich ukladach...*

◆ Oczywiście tak się też dzieje. W pierwszej kolejności buduje się chodniki i reperuje drogi prowadzące w kierunku domów ważnych radnych. Często, na koniec zostawiając zadania społecznie ważniejsze.

*KPN to widzi, wie i nic nie robi?*

◆ O, stanowczo protestuję, Kolbuszowska KPN jest bardzo zdecydowana w broniieniu społecznych interesów i wskazywaniu władzy nieprawidłowości. Cóż, jednak ostateczną decyzję podejmuje władza, wielokrotnie nie licząc się z opinią środowisk, nawet nie chcąc mówić w tej chwili o nie spełnionych obietnicach wyborczych wielu partii i kandydatów..., którzy w tej chwili te władzę stanowią. O poważniejszych sprawach, z którymi przychodzi ludzie do KPN powiem następnym razem...

*Przykłady...*

◆ Oprotestowaliśmy (także prowadząc akcję plakatową) podwyżki czynszu za mieszkania komunalne, cenę wody. Przedstawiciele KPN na każdej sesji wskazują nieprawidłowości, przedstawiają problemy ludzkie zgłaszane przez obywateli do naszego biura i zarazem biura posła Andrzeja Kaźmierczaka (czynne w każdy czwartek od godz. 18.00, ul. Obrońców Pokoju 20), ale są siły w radzie i w Kolbuszowej w ogóle, które starają się ignorować KPN, spychać na drugorzędne pozycje - to oczywiście, w rozliczeniu całościowym nie może się udać, bowiem jesteśmy coraz mocniejsi, przybywa nam członków i sympatyków.

*Jak było z nowymi dietami dla radnych?*

◆ Jest to również przykład ignorowania opinii. Komisja finansowa, w której większość członków to radni i kandydaci do rady z Kolbuszowskiego Porozumienia Wyborczego, w głosowaniu, odrzuciła propozycje podwyższenia diet. Niestety Rada Miejska opinię zigno-

rowała, wcześniej zrobił to zarząd. I diety radnych podniesiono z 240 tys. zł. do 390 tys. zł. Ja swoją poleciłem przekazać na rzecz SP nr2.

Jest to jeszcze jeden przykład działania ludzi, którzy mienią się obrońcami interesu społecznego, a w istocie myślą często o stanowiskach i pieniądzach dla siebie. Za kadencji tej władzy staje się to coraz bardziej widoczne.

*Czy Pana zdaniem - jest istotna różnica między pracą rady poprzedniej a obecnej.*

◆ Oczywiście. Rada I kadencji musiała wprowadzić mechanizmy samorządności, rozwiązywać - niekiedy ucząc się na błędach - zasadnicze problemy. Tej radzie pozostało właściwie kontynuować rozpoczęte zadania, pomysły. Niepokoi też rozpoczynanie i zamierzenie wielu inwestycji przy ograniczeniu środków na rozpoczęte. Grozi to rozproszaniem środków przy małej skuteczności w kończeniu inwestycji. Ale największa różnica między obiema radami tkwi w tym, że w tamtej radzie było więcej ludzi - pasjonatów, dawali więcej własnego czasu - nie liczone korzyści dla siebie, był autentyczny wybuch społecznikowstwa. Tutaj jest inaczej. Część radnych bardzo ceni swój czas - przykładem częste posiedzenia zarządu, komisji..., a naszym zdaniem powinny być bezpłatne. Także aktualna rada mniej w swych decyzjach uwzględnia opinię społeczną, odnoszę wrażenie, że jest też mniej konsultacji. Wiele decyzji podejmuje się w zaciszu prywatnego mieszkania. To co postanowi się w domu - później tylko sprytnie przepuszczane jest przez ciała demokratyczne. Ponadto zdumiewa w głosowaniu - bardzo często jednogłośnie rady, przecież to kiedyś przerabiane było.

*Czy myśli Pan, że to się zmieni?*

◆ Może nie w takim stopniu jak powinno w tej radzie. Może nie w tej radzie. Ale przecież niedługo będą nowe wybory i nowa rada, kadencje trwają przecież krótko.

*Co będzie w nowej Radzie?*

◆ Oczywiście realizowane wyłącznie interesy społeczne.

*Wcześniej będą znowu obietnice, a później nie spełnienie ich...*

◆ O nie! Konfederacja Polski Niepodległej jest bardzo jednoznaczna i zawsze dotrzymuje składanych obietnic. Mamy dużo do powiedzenia. I chętnie - zwłaszcza o aferach - mówilibyśmy na łamach "Ziemi" jeśli byłoby to możliwe...

*Oczywiście, "Ziemia Kolbuszowska" oferuje swoje łamy właściwie każdemu, kto chce skorzystać z tej propozycji.*

*Dziękuję za rozmowę.*

Z. Lenart.

P. S. W następnym numerze "Ziemi" o aferze gospodarczej Banku Handlowego S. A. w Warszawie.

# Dzień Matki



# Dzień Dziecka

Fot. Jarosław HRYCYSZYN

## Wystawa

W związku z obchodami 50 rocznicy zakończenia II wojny światowej, Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Kolbuszowej prezentowała wystawę pt. "II Wojna Światowa - eksterminacja ludności polskiej".

Wystawa przedstawiała zbrodnie dokonane na narodzie polskim, tak przez hitlerowskie Niemcy jak i przez Związek Radziecki. Częstkowo ukazane były także losy mieszkańców regionu, wywiezionych do łagrów radzieckich.

Laureatami V Turnieju Wiedzy o Historii Regionu zostali:

- I miejsce Maciąg Barbara - LO
- II miejsce Kasica Krzysztof - ZSZ
- III miejsce Kwaśnik Grzegorz - ZSZ
- IV miejsce Maciąg Urszula - ZSZ
- V miejsce Szymko Agata - LO

Nagrody książkowe ufundował Zarząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej. Zostały one wręczone podczas akademii zorganizowanej w Domu Kultury z okazji 204 rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 Maja, przez przewodniczącego Rady Miejskiej inż. Stanisława Mazana oraz zastępcę Burmistrza Miasta i Gminy, inż. Henryka Wilka.

A. J.

## Niedługo rozruch...

Wszystkie prace ukończono. Pełna automatyka. Obsługiwać może tylko jedna osoba, a praca jej będzie polegać na kontrolowaniu pracy urządzeń. Projekt polski, urządzenia zachodnie, łącznie z włoskim DRAYMATEM, realizującym gospodarkę osadem. Osad będzie zaworkowany. Są już firmy chętne kupować ten nawóz. Biologiczno - mechaniczna oczyszczalnia ścieków w Cmolasie, która kosztowała 21 miliardów starych złotych, niedługo zacznie pracować.

Korzystać z niej będzie Cmolas (główne zakłady i instytucje już podłączone i gospodarstwa indywidualne - narazie podłączonych jest 100), w przyszłości Hadykówka i Trzęsówka, a zatem oczyszczalnia obsłuży więcej niż połowę gminy.

Nie licząc własnej robocizny, każde gospodarstwo chcące korzystać z oczyszczalni wpłaciło 3 mln. starych złotych.

## Laureaci

■ Bogdan Brożyna (I miejsce) i Wojciech Sudoł, uczniowie LO w Kolbuszowej zostali laureatami II Olimpiady Wiedzy o Prawach Człowieka. Główną nagrodą dla dwóch laureatów jest indeks na studia prawnicze. Szkoła zaś otrzymała nagrodę Rzecznika Praw Obywatelskich - nowoczesną drukarkę atramentową. Wojciech Sudoł został także finalistą XXXVI Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Opiekunem uczniów jest mgr Walentyna Rybicka.



# Kapela W. Pogody

Kapela ludowa Władysława Pogody z Kolbuszowej kultywuje folklor regionu lasowiackiego. W jego repertuarze znajdują się polki, oberki, walczyki, tramelki, kujawiaki, utwory charakterystyczne dla tego regionu.

Kapela powstała w 1975 roku przy Domu Kultury w Kolbuszowej.

Pierwszy skład z tego okresu to:

Władysław Pogoda - skrzypce, sekund, śpiew  
Jan Książek - skrzypce - prym  
Jerzy Wrona - klarnet  
Jan Durak - basy

Do 1990 roku Kapela grała w zmiennym składzie osobowym, zachowując charakterystyczne dla tego regionu instrumentarium. Od 1991 roku kapela gra w stałym składzie:

- Władysław Pogoda skrzypce II, śpiew  
- Jan Książek - skrzypce sekund  
- Jerzy Wrona - klarnet  
- Jan Styga - trąbka  
- Roman Styga - kontrabas  
- Ryszard Wrona - akordeon  
- Czesław Cyran - śpiew

Kapela występowała na terenie całego kraju oraz poza jego granicami (w Rosji, Ukrainie, Czechach, Słowacji, Bułgarii, Austrii, Niemczech, Francji). Bierze udział we wszystkich znaczących w kraju przeglądach i konkursach kapel ludowych jak również w imprezach o charakterze ogólnopolskim i międzynarodowym jak np. Światowym Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych.

W 1994 roku na Ogólnopolskim Przeglądzie



dzie Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazmierzu nad Wisłą zdobyła pierwsze miejsce. Mimo, iż w zespole grają ludzie leciwi to kapela ma się dobrze i świetnie koreluje z Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, do którego przyjeżdżają ludzie z całego świata. We wspólnych tam spotkaniach przypominają sobie utwory, melodie ich matek, ojców, dziadków, babć.

18 kwietnia br. kapela koncertowała w największym w Warszawie Klubie "Riviera Remont". Dokonała nagrań do programu I i II TVP, Polskiego Radia i Radia W-wa. Pod koniec maja w plenerze Skansenu Kolbuszowskiego dokonała nagrań do programu "Swojskie Klimaty".

W.M.

■ Janusz Piechota (LO Kolbuszowa) został laureatem zaś Jakub Wójcicki finalistą XXIV Olimpiady Biologicznej i oprócz nagród rzeczowych zdolni uczniowie otrzymali indeksy na wybrane studia przyrodnicze. Opiekunami uczniów są mgr Krystyna Wilk i mgr Waław Leśniak.

■ W zakończonych 20.05 strefowych zawodach konkursu "Sprawni jak żołnierze" w Oleszycach (woj. przemyskie) zespół dziewcząt z LO w Kolbuszowej zdobył I miejsce i on też będzie reprezentował makroregion w ogólnopolskich finałach w Piotrkowie Trybunalskim. Zwycięzki zespół prowadzi mgr Władysław Koźmic.

■ Wychowanek mgr Genowefy Zdeb, Marcin Grabiec został finalistą XXXI Olimpiady Geograficznej.

rex.

## "Złote Główki" '95

nauki humanistyczne: A. Mazur VIIa, R. Augustyn IIIa  
nauki ścisłe: Ł. Łakomy VIIIa, Ł. Galek IIIb  
nauki przyrodnicze: A. Skiba VIIa,  
nauki artystyczne: M. Janus VIIIa, W. Rutczyńska IIIb  
sport: A. Samojedny VII  
działalność dla dobra ogółu: T. Wrzask Va

## "Młodości! Orla twych lotów potęga"

Tradycyjnie 4 maja w Szkole Podstawowej Nr 1 w Cmolasie obchodzone "Święto Szkoły". Z kilku względów wydarzenie to miało w tym roku szczególnie uroczysty charakter.

Po pierwsze - w czerwcu br. zakończy edukację pierwsze pokolenie uczniów, które cały ten etap kształcenia podstawowego odbyło już w nowej szkole. Byli uczniami klas pierwszych, gdy 1 września 1987 roku w Cmolasie miała miejsce uroczysta Wojewódzka Inauguracja Roku Szkolnego 1987/88, połączona z oddaniem do użytku nowego budynku szkolnego.

Po drugie - "Święto Szkoły" obchodzone było w piątą rocznicę nadania placówce imienia Profesora Jana Czekanowskiego, etnologa i antropologa, zamieszkującego w czasie wojny w Cmolasie, wielkiego przyjaciela tej ziemi i jej mieszkańców. Osoba Patrona Szkoły stanowi wzór godny naśladowania zarówno dla uczniów, jak i dla nauczycieli.

Po trzecie - ta uroczystość stała się okazją do przyznania wyróżnień najwybitniejszym uczniom szkoły. Nie byłoby może w tym nic nadzwyczajnego - wszak święta sprzyjają różnego rodzaju nagrodom. Na uwagę zasługuje jednak ich nowatorska forma. W dobie przyznawania różnych "Oskarów", "Fryderyków" i znaków "Teraz Polska" w cmolaskiej szkole uczniów honorowano "Złotymi Główkami".

O wadze rywalizacji o te wyróżnienia niech świadczy przebieg kilkustopniowej pro-

cedury wylaniania laureatów. Kandydatów mogli zgłaszać wychowawcy, nauczyciele przedmiotu, samorządy klasowe i szkolny oraz pojedyncze osoby. Uczniowie mogli zgłaszać się również samodzielnie, gdy uznali, że ze swoimi osiągnięciami mają szansę na zdobycie wyróżnienia. Spośród kilkudziesięciu zgłoszonych kandydatów grono pedagogiczne nominowało po kilku uczniów w sześciu dziedzinach (nauki humanistyczne, nauki ścisłe, nauki przyrodnicze, sztuka, sport i działalność dla dobra ogółu). Wszyscy nominowani uczniowie poproszeni zostali o wejście na scenę. Tu następował najbardziej emocjonujący moment konkursu. Ogłoszono nazwiska laureatów I edycji Konkursu "Złota Głowa '95". Po odebraniu statuetki, uszczęśliwie-  
ciąg dalszy na stronie 10



ciąg dalszy ze strony 9

ni zwycięzcy dzielili się wrażeniami z rywalizacji. Spośród wielu różnych wypowiedzi godne podkreślenia wydają się słowa jednego z laureatów: "Dziękuję Pani Wychowawczyni, wszystkim nauczycielom oraz koleżankom i kolegom z klasy za to, że pomogli mi zdobyć to cenne wyróżnienie".

Święto Szkoły było także okazją do podsumowania innych konkursów: recytatorskiego, czytelniczego i plastycznego. Nagrodzono także uczestników olimpiad przedmiotowych szczebla rejonowego.

W dowód wdzięczności za współpracę ze szkołą wręczono pisemne podziękowania osobom najbardziej zaangażowanym: ks. K. Szkaradkowi, p. Z. Januszowi, p. J. Mirosiowski, p. E. Łagódzie, p. L. Pietras, p. M. Posłuszemu, p. P. Skowronowi.

Uroczystość urozmaicona była występami młodzieży. Obok recytacji parafraz muzycznych przebojów rozrywkowych, widzowie usłyszeli utwory muzyki klasycznej i zobaczyli pokaz teatryku pantomimy. Nad całą imprezą czuwały panie: mgr J. Matulewicz i mgr B. Bździkot.

Należy mieć nadzieję, że wyróżnieni uczniowie będą godni hasła towarzyszącego całej uroczystości: "Młodości! Orla twych lotów pociąga".

M. SALWIK

## Z Columbem daleko i przyjemnie

Przeglądając oferty turystyczne w Kolbuszowskiej filii Biura Podróży "Columbus" stwierdziłem, że za jego pośrednictwem mogę pojechać wszędzie. Zamawiam imprezę i w niedługim czasie otrzymuję bilet. Biuro na zamówienie klienta, organizuje wycieczki, kolonie dla dzieci i młodzieży, wczasy i inne turystyczne atrakcje. Utrzymuje regularne linie autobusowe - bardzo popularna jest linia z Kolbuszowej do Paryża.

Halina Orlewska prowadząca niemal od samego początku istnienia tej firmy (opartej wyłącznie na polskim kapitale) kolbuszowskie biuro klientowi stara się proponować nie tylko oferty ciekawe, ale także i takie, które finansowo są bardzo atrakcyjne. Gdzie najczęściej jeżdżą kolbuszowianie?

Prawie w wszystkie strony świata, ale najwięcej do Niemiec, U. S. A., Francji, Hiszpanii i Holandii. Dużą popularnością cieszą się wyjazdy (wycieczki) tematyczne jak np. "Zamki nad Loarą". Ostatnio otworzyły się ciekawe możliwości turystyczne w Bieszczadach, wiele z nich o charakterze uzdrowiskowym.

S. R.

# Już po raz czwarty

...młodzież Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni przebywała na dwutygodniowej praktyce we Francji, w zaprzyjaźnionej szkole rolniczej La Touche w Ploermel. Wymiana młodzieży między tymi dwoma szkołami została rozpoczęta w 1991 roku. Dotychczas funkcjonuje ona, ku zadowoleniu obu stron, w dwóch kierunkach z wyjątkiem 1994 roku kiedy to młodzież francuska nie przyjechała do Weryni.

W dniach od 19 do 25 kwietnia bieżącego roku przebywała w Weryni 30 osobowa grupa uczniów z La Touche. Program wizyty przewidywał zwiedzanie szkoły rolniczej, gospodarstw i zakładów przetwórstwa rolnego.

Jako dodatkową atrakcję przygotowano wycieczkę do Sandomierza, Łańcuta, Krakowa i Oświęcimia. Najciekawszymi punktami programu wizyty uczniów francuskich, był wyjazd w Bieszczady i zwiedzanie Muzeum w Oświęcimiu. Miłym zaskoczeniem było dla nich przyjęcie i gościnność w szkole i w rodzinach polskich. Z pewnością też długo pamiętać będą wygrany mecz piłkarski rozegrany między drużynami obu szkół. Z powracającymi Francuzami, tym samym autokarem, wyjechała wraz z opiekunami młodzież z ZSR w Weryni.

Program pobytu w Ploermel przewidywał wiele atrakcji turystycznych i wizyt "typowo rolniczych". Polscy uczniowie zwiedzali miasto: Ploermel, Vannes, Rennes, St. Malo, opactwo Mont St. Michel i Paryż. Dla większości z nich była to jedyna szansa, by po raz pierwszy ujrzeć morze - Ocean Atlantycki. Wśród wizyt "rolniczych" wymienić warto: gospodarstwo szkolne La Touche, zmechanizowany kurnik kur niosek, mieszalnię pasz, Cecoliment St. Allouestre, zakład mięsny Rdzan Viandes Elaboration. Miłym akcentem naszego pobytu było zasadzenie "drzewek przyjaźni" w La Touche i w Gourhel. Uroczystości i jak co roku, niezwykle życzliwie przyjęto naszą młodzież w merostwie miasta Ploermel. W reprezentacyjnej sali merostwa zwróciliśmy uwagę na herby miast zaprzyjaźnionych z Ploermel. Ze zdziwieniem i niejakim zaskoczeniem dostrzegliśmy brak korony na

głowie orla w herbie Kolbuszowej. Może grupa mieszkańców Kolbuszowej wyjeżdżając w lipcu zawiezie symbol naszej suwerenności?

Podczas pobytu we Francji uczniowie spędzili 3 dni w domach swoich rówieśników francuskich. Była to doskonała okazja do doskonalenia języka francuskiego i poznania codziennego życia rodzin bretońskich. Niestety czas wizyty szybko dobiegł końca. W drodze powrotnej mieliśmy okazję przejazdu szybką koleją francuską (TGV) z Rennes do Paryża i zwiedzenia stolicy Francji. Przemierzając się paryskim metrem młodzież zobaczyła: katedrę Notre Dame, Muzeum Luwr, Wieżę Eiffla, Łuk Triumfalny, Pola Elizejskie, dzielnicę Mont Martre z Bazyliką Sacre-Coeur. Wszystko to stanowi o świetności i niepowtarzalnym uroku tego miasta. Tegoroczna obustronna wymiana pomiędzy ZSR w Weryni a Liceum Rolniczym La Touche z pewnością przyniosła wiele korzyści dla młodzieży obu szkół. Poznali oni życie i codzienną pracę nie tylko w rodzinach, ale również w zwiedzanych zakładach pracy. Wymiana potwierdziła celowość nauczania języka francuskiego oraz pogłębiania kontaktów naukowych i kulturalnych. Wspólna podróż do Francji, wieczorki taneczne, ogniska, pobyt u rodzin przyczyniły się do nawiązania przyjaźni. Kontakty między młodymi, zgodnie z obietnicami obu stron, będą zapewne trwać jeszcze wiele lat. Strona francuska wielokrotnie zapewniała nas o swoim poparciu dla programu rozwijania i kontynuowania przyjaznych kontaktów pomiędzy naszymi miastami i szkołami, co jest także naszym życzeniem.

B. M i S. O.



Krótki odpoczynek na Montmartre.



Zwiedzanie chlewni w gospodarstwie szkolnym w La Touche



Sadzenie drzewka przyjaźni w La Touche.



# ABITURIENCI '94/95

## Technikum Rolnicze w Weryni

1. Bajor Stanisława
2. Błat Cezary
3. Boksa Maria
4. Branach Danuta
5. Bryk Aneta
6. Chmielowiec Dorota
7. Drelich Grzegorz
8. Filipowicz Bernadeta
9. Gul Krzysztof
10. Halat Janusz
11. Konefał Grzegorz
12. Koniarz Robert
13. Kuna Ryszard
14. Kuśnierz Aneta
15. Majewska Agnieszka
16. Mokrzycka Elżbieta
17. Orzech Renata
18. Puzio Małgorzata
19. Rębisz Henryk
20. Soja Mariusz
21. Stanisław Wioletta
22. Starzec Grzegorz
23. Stobierska Bożena
24. Strzępka Anna
25. Suski Paweł
26. Warunek Beata

27. Wyparło Mieczysław
- Wychowawca klasy:  
inż. Zofia Bochnak-Chruściel

## Liceum Zawodowe Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni

1. Białek Bernadeta
2. Brzoza Monika
3. Czachor Monika
4. Dowhanycz Barbara
5. Gniewek Elżbieta
6. Goraj Małgorzata
7. Hałdaś Anna
8. Kędziór Ewa
9. Kozioł Bernadeta
10. Kozioł Urszula
11. Leśniak Ewa
12. Magda Agata
13. Magda Jolanta
14. Magdyna Urszula
15. Majewska Beata
16. Oczeretko Agnieszka
17. Oczeretko Monika
18. Pakłos Elżbieta
19. Plis Dorota
20. Rachwał Marzena
21. Rozmus Agnieszka

22. Róg Agnieszka
  23. Rząsa Edyta
  24. Sitarz Anna
  25. Starzec Lucyna
  26. Stypa Marta
  27. Sukiennik Agnieszka
  28. Tęcza Marzena
  29. Tylutka Elżbieta
  30. Wilk Dorota
  31. Wilk Urszula
  32. Wolak Wiesława
  33. Zębczyk Ewa
- Wychowawca klasy:  
mgr Wiesław Starzec

## Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej

### Kl.A

1. Barnaś Anna
2. Brożyna Bogdan
3. Bryk Jerzy
4. Cacaj Ewa
5. Chłud Krzysztof
6. Czyżewski Gerard
7. Dzióbek Agnieszka
8. Gawel Grzegorz
9. Halat Anna

10. Jabłońska Bogusława  
 11. Jabłoński Piotr  
 12. Jadach Marek  
 13. Kreński Michał  
 14. Kubiś Adam  
 15. Kuna Michał  
 16. Laube Tomasz  
 17. Marek Agnieszka  
 18. Mroszczyk Anna  
 19. Olszowy Jolanta  
 10. Ożóg Ewa  
 21. Posłuszna Jolanta  
 22. Skoczek Edyta  
 23. Skubisz Jolanta  
 24. Surdej Zbigniew  
 25. Suska Józefa  
 26. Szuba Agnieszka  
 27. Tyburczy Alina  
 28. Wilk Andrzej  
 29. Wilk Witold  
 30. Winiarska Justyna  
 31. Wyzga Grażyna  
 32. Zgnilec Tomasz  
 33. Zuber Agnieszka  
 Wychowawca klasy:  
 mgr Jadwiga Michalczyk

## Kl.B

34. Bryk Beata  
 35. Chmielowiec Monika  
 36. Chodorowska Kinga  
 37. Chrzastek Elżbieta  
 38. Czochara Izabela  
 39. Długosz Anna  
 40. Gagat Aleksandra  
 41. Halat Jolanta  
 42. Jemiolo Roland  
 43. Kostuj Janusz  
 44. Kozioł Katarzyna  
 45. Kwolek Tomasz  
 46. Łagowska Beata  
 47. Łagowska Małgorzata  
 48. Mazurkiewicz Daniel  
 49. Mika Mariusz  
 50. Mycek Dorota  
 51. Orlewska Ewa  
 52. Perlicka Agata  
 53. Piekarczyk Agnieszka  
 54. Ptak Katarzyna  
 55. Saj Sylwia  
 56. Serafin Katarzyna  
 57. Skowrońska Beata  
 58. Stępień Krzysztof  
 59. Tokarz Izabela  
 60. Turek Łucja  
 61. Wajda Urszula  
 62. Wójcicki Jakub  
 63. Zaskalski Tomasz  
 64. Zięba Agnieszka  
 Wychowawca klasy:  
 mgr Krystyna Wilk

## Kl.C

65. Chmielowiec Piotr  
 66. Dragan Dariusz  
 67. Dworak Dorota  
 68. Flis Agnieszka  
 69. Grabiec Marcin  
 70. Kaczmarska Aneta  
 71. Kania Barbara  
 72. Kędzior Jolanta  
 73. Klecha Agnieszka  
 74. Koba Elżbieta  
 75. Kulig Janusz  
 76. Kuna Marta

77. Kus Grażyna  
 78. Olszowy Jolanta  
 79. Ozimek Elżbieta  
 80. Pacyna Paweł  
 81. Piekarska Małgorzata  
 82. Piórek Justyna  
 83. Płaza Barbara  
 84. Posłuszna Agnieszka  
 85. Posłuszna Bożena  
 86. Puzio Urszula  
 87. Skiba Agnieszka  
 88. Skiba Małgorzata  
 89. Sudoł Wojciech  
 90. Trojnecka Agnieszka  
 91. Wachnicka Dorota  
 92. Ziemkiewicz Agata  
 Wychowawca klasy:  
 mgr Irena Salach

## Kl.D

93. Barszcz Elżbieta  
 94. Brandys Artur  
 95. Brandys Barbara  
 96. Cebula Agnieszka  
 97. Dula Agnieszka  
 98. Durak Elżbieta  
 99. Haracz Bogusława  
 100. Jeł Ewa  
 101. Jemiolo Edyta  
 102. Kardys Mariusz  
 103. Kołodziej Wioletta  
 104. Makocka Bernadetta  
 105. Margańska Teresa  
 106. Osetek Lidia  
 107. Puzio Renata  
 108. Serafin Katarzyna  
 109. Sondej Justyna  
 110. Sudoł Alicja  
 111. Sudoł Krzysztof  
 112. Szczęch Marzena  
 113. Ślęzak Ewa  
 114. Świder Agnieszka  
 115. Tęcza Elżbieta  
 116. Tęcza Maria  
 117. Wilk Monika  
 118. Wójciak Magdalena  
 119. Żarkowska Iwona  
 Wychowawca klasy:  
 mgr Genowefa Zdeb

## Kl.E

120. Augustyn Iwona  
 121. Bajek Piotr  
 122. Bajor Magdalena  
 123. Błat Małgorzata  
 124. Cisek Urszula  
 125. Czachor Renata  
 126. Czartoryski-Sziler Piotr  
 127. Dworak Beata  
 128. Dworak Danuta  
 129. Fila Marta  
 130. Gil Alicja  
 131. Kogut Justyna  
 132. Koniarz Wioletta  
 133. Kosorowski Marcin  
 134. Lis Elżbieta  
 135. Marek Bogusława  
 136. Mazurek Magdalena  
 137. Niemczyk Łukasz  
 138. Opalińska Sylwia  
 139. Pastuła Agnieszka  
 140. Pikus Waldemar  
 141. Pistor Urszula  
 142. Psota Agnieszka  
 143. Rak Elżbieta

144. Saj Jacek  
 145. Sajdak Krystyna  
 146. Skowrońska Monika  
 147. Snopkowska Agnieszka  
 148. Sondej Ewa  
 149. Tabisz Małgorzata  
 150. Turbak Katarzyna  
 151. Zygo Joanna  
 Wychowawca klasy:  
 mgr Anna Plis

Liceum Zawodowego  
w Kolbuszowej

## Kl.A

1. Babula Renata  
 2. Brandys Beata  
 3. Cebula Anna  
 4. Chudzik Danuta  
 5. Filipowicz Dorota  
 6. Fitał Dorota  
 7. Grochala Maria  
 8. Haptaś Jolanta  
 9. Jachyra Magdalena  
 10. Jemiolo Anna  
 11. Kiwak Jolanta  
 12. Kodyra Jadwiga  
 13. Kołodziej Iwona  
 14. Kosak Jolanta  
 15. Ligeza Renata  
 16. Łakoma Anna  
 17. Magda Irena  
 18. Matuła Agnieszka  
 19. Nowak Agnieszka  
 20. Puzio Agnieszka  
 21. Puzio Anna  
 22. Słonina Monika  
 23. Szewczyk Elżbieta  
 24. Świderska Dorota  
 25. Tyrpian Anna  
 26. Wilczyńska Grażyna  
 27. Wilk Agata  
 28. Zaleska Monika  
 29. Zielińska Katarzyna  
 30. Żądło Marta  
 Wychowawca klasy:  
 mgr Melania Dec

## Kl.B

31. Augustyn Bogusława  
 32. Białas Danuta  
 33. Brzuszek Maria  
 34. Chmielowiec Regina  
 35. Chudzik Małgorzata  
 36. Dul Dorota  
 37. Dziuba Dorota  
 38. Franuszkiewicz Renata  
 39. Gola Anna  
 40. Halat Irmina  
 41. Iskra Agata  
 42. Kiwak Anna  
 43. Kliś Agnieszka  
 44. Kołodziej Agata  
 45. Kosiorowska Małgorzata  
 46. Kostuj Małgorzata  
 47. Krząstek Agnieszka  
 48. Magda Marta  
 49. Mazur Anna  
 50. Mazur Dorota  
 51. Miodunka Zofia  
 52. Olszowy Beata  
 53. Piórek Aneta  
 54. Rosół Aneta  
 55. Rusin Beata  
 56. Serafin Dorota  
 57. Skiba Anna

58. Stan Krystyna  
 59. Świętek Maria  
 60. Turska Ewa  
 61. Wolska Aneta  
 62. Wrona Barbara  
 63. Zdeb Iwona  
 64. Zięba Teresa  
 65. Żądło Monika  
 66. Żmuda Małgorzata  
 Wychowawca klasy:  
 mgr Stanisława Margańska

Technikum Mechanicznego  
w Kolbuszowej

1. Augustyn Robert  
 2. Baran Mirosław  
 3. Blicharz Marek  
 4. Calka Piotr  
 5. Chmielowiec Jacek  
 6. Fieluba Krzysztof  
 7. Fryc Zbigniew  
 8. Guzior Waldemar  
 9. Jagodziński Michał  
 10. Kaczmarczyk Piotr  
 11. Kubiś Krzysztof  
 12. Kulig Wojciech  
 13. Kurdziel Mariusz  
 14. Leja Arkadiusz  
 15. Maciąg Krzysztof  
 16. Micek Paweł  
 17. Michałek Janusz  
 18. Mokrzycki Robert  
 19. Mokrzycki Sławomir  
 20. Mytych Konrad  
 21. Piechota Andrzej  
 22. Pierug Wojciech  
 23. Piórek Rafał  
 24. Płaza Grzegorz  
 25. Poborca Mariusz  
 26. Pycior Rafał  
 27. Rozenbajgier Krzysztof  
 28. Rusin Mirosław  
 29. Serafin Bogdan  
 30. Skiba Grzegorz  
 31. Skowroński Andrzej  
 32. Świętek Andrzej  
 33. Świętek Dariusz  
 34. Świętek Dominik  
 35. Trojnecki Tomasz  
 36. Trojnar Artur  
 37. Wilka Marek  
 38. Zawadzki Janusz  
 39. Zuber Rafał  
 Wychowawca klasy:  
 inż. Waclaw Pogoda

Technikum Drzewnego  
po ZSZ w Kolbuszowej

1. Bajek Adam  
 2. Bańka Ryszard  
 3. Bieleń Stanisław  
 4. Dziuba Witold  
 5. Gul Marek  
 6. Karczewski Grzegorz  
 7. Kubiś Przemysław  
 8. Mierzejewski Stanisław  
 9. Nowak Krzysztof  
 10. Rzeszut Wiesław  
 11. Sudoł Stanisław  
 12. Sudoł Tomasz  
 13. Świętek Leszek  
 14. Tokarz Grzegorz  
 15. Trela Piotr  
 16. Zygo Adam  
 Wychowawca klasy:  
 mgr Wojciech Frankowski

# Pamiętnik

## zapiski żołnierza Armii Krajowej

Niedziela. 6 sierpnia.

Przerwałem swoje zapiski okrągłe 2 tygodnie temu. Nie było czasu bawić się w jakieś głupie pamiętniki, kiedy każda godzina przynosiła coś nowego i lada chwila groziła śmierć. Dziś, gdy oglądam się za siebie, nie mogę nawet przypomnieć sobie wszystkiego dokładnie, co w tych dwóch tygodniach zaszło. Wydają się one dłuższe niż kilka miesięcy, kiedy indziej, bo w ciągu całych pięciu lat wojny nie zaznałem tylu różnych wrażeń, ile w tych kilkunastu dniach. Będę teraz chciał w wolnych, względnie spokojnych chwilach przypomnieć sobie dzień po dniu, godzinę po godzinie i zapisać wszystko, co zdołałem zapamiętać. Żałuję, że przynajmniej krótkich notatek nie robiłem w czasie tych gorących chwil, bo ułatwiłoby mi to ogromnie pracę.

Zacznę od niedzieli 23 lipca, od pamiętnych imienin Krzychy. Zdaje się, że zapisałem już wypadki tego dnia. W poniedziałek zaczął się ruch na dobre. Cały dzień wałęsałem się po lesie i obserwowałem ucieczkę Niemców. Wiało wszystko aż się serce radowało. Wypadki ostatniej nocy powiększały zamęt. U nas w Kolbuszowej likwidowano urzędy i firmy. Znajomy z firmy Stiekel (Adam Piller z Rzeszowa), który poprzedniego dnia był na imieninach u Krzychy, wrócił do Cmolasu i zawiadomił nas, że Stiekel się rozleciał. Ranna łapanka ludzi zrobiła duży połoch i cały dzień ludzie nie mogli się otrząsnąć z tego. Komendanta Obwodu także przypadkowo porwali, ale ten na południe był w Kolbuszowej. Czuliśmy, że zanoszą się na robotę. Wujek z Kolbuszowej (Olkusz) przywiózł do nas na przechowanie rower, więc nie chodziłem na piechotę. Pod wieczór dowiedziałem się, że wystąpimy w akcji dywersyjnej na wielką skalę, na tyłach niemieckich, aby utrudnić odwrót i że nastąpi to dziś albo jutro. Byłem trochę zdziwiony śmiałością tego planu, bo wtedy nikt z nas nie przypuszczał, że Niemcy są w takim bezładnym odwrocie. W Świerczowie, gdzie nasi bojówkarze nie wykonali zadania według wydanych im rozkazów, wszystko poszło jak najlepiej. Inspektor Niemiec został jednak zabity. Skład z bronią, mundurami i żywnością oporzędzono na czas, zanim odpowiednie czynniki zdołały usunąć zamieszanie. Cały dzień uciekali do domu junacy i od nich dowiedzieliśmy się prawdy. Niepokoiło nas tylko, co się stało z kilku bojówkarzami z B. Ch., którzy poszli do Wilczej Woli na pomoc junakom z obozu pracy, którzy zbuntowali się i chcieli wyjść z bronią. Między innymi poszedł tam mój stryj "Zagłoba". Jeszcze w niedzielę pożyczylem mu stary rosyjski karabin, który leżał u mnie na przechowaniu, bo lepszego nie było pod ręką. W samo południe wyjechała od nas kuzynka Marysia Walicka z bratem Jankiem i spadł

nam z głowy jeden kłopot. Staszek został jeszcze u nas z zamiarem udania się do domu do Mielca, jak tylko zrobi się większy ruch. Dokładnie nie przypominam sobie, w jakim porządku biegły wydarzenia tego dnia i następnych, tylko ważniejsze zdążyłem zapamiętać, ale coś wydobędę jeszcze z tego chaosu.

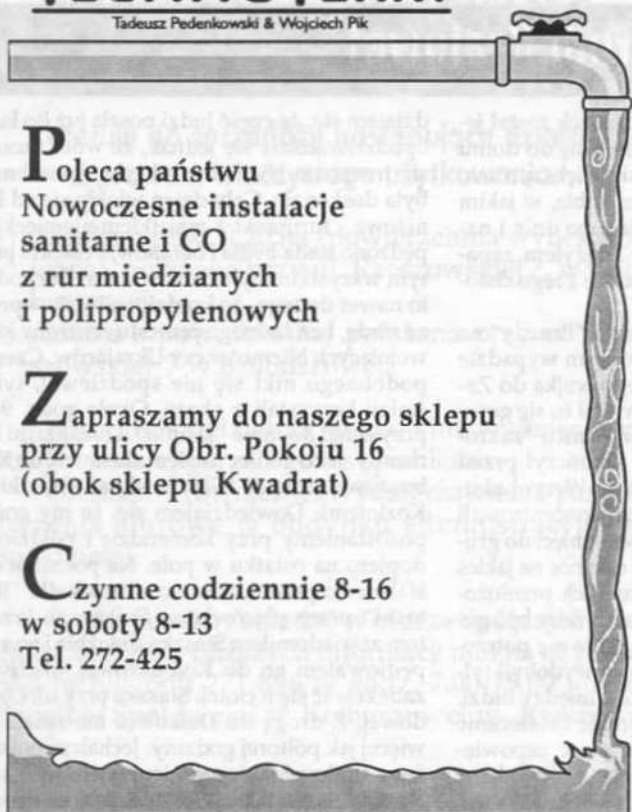
Wieczorem pojechałem do "Bruzdy" na rowerze, który po swoim nocnym wypadzie poszedł kosić żyto do swojego wujka do Zarębek. Chłop ani się nie domyślał co się gotuje, a o tym, że inspektor bandienstu "zakropiony", także nie wiedział. Ukończył przed wieczorem kosiarkę, wrócił do Weryni akuratnie na czas, bo we dworze koncentrowali się ludzie, którzy mieli być wciągnięci do grupy dywersyjnej. Ja czekałem całą noc na jakieś rozkazy od swoich bezpośrednich przełożonych, spałem nawet w ubraniu, żeby być gotowy na zawołanie, ale nikt mnie nie potrzebował. Okazało się, że tej nocy wydobyli tylko broń z ukrycia i rozdzielono między ludzi. Przez wtorek miał każdy zrobić ostatecznie przygotowanie a na następną noc zapowiedziano koncentrację sił z całego obwodu w Porębach Kupieńskich. Ja ze swej strony rwałem się do roboty, ale nikt mnie nie wzywał, a wprost do Komendy Obwodu, od której bezpośrednio zależałem nie chciałem się pchać i zawracać im głowy ze swymi sprawami. Wieczorem poszedłem do "Woza" Bieliena. Był on po południu na odprawie komendantów placówek i tam wydano im rozkazy i instrukcje. Od niego dowiedziałem się, że w naszym obwodzie i we wszystkich innych, na zapleczu zbliżającego się frontu ma nastąpić częściowa mobilizacja soł bojowych i akcja dywersyjna na wielką skalę tzw. "Burza". "Wóz" pisał na gwałt meldunki i rozkazy dla swych ludzi. "Zagłoba" jeszcze nie wrócił z Wilczej Woli, ale spodziewano się go lada godzina. Postanowiłem czekać na dyspozycję z góry a w międzyczasie mieć na wszystko otwarte oczy. We wtorek rano sytuacja się wyjaśniła. "Zagłoba" przyjechał w nocy z Wilczej Woli. Odniesiono tam znaczny sukces. Bauer wprawdzie zdążył wcześniej zwać, ale złupiono jeszcze pozostałość. Wywiązała się walka z 8-miu Niemcami, w której jeden szwab zginął, zdobyto 1 r. k. m., 10 kb, dwa aparaty radiowe, 3 aparaty telefoniczne i trochę innych drobiazgów. Mój karabin zawiódł, mianowicie sprężyna była za słaba i nie zbiła od pierwszego razu sponki. Byłoby jednego Niemca mniej na świecie. Stryj zaraz po swoim przybyciu zdążył się umundurować i przygotować do wymarszu. Wyfasonał buty, pas i spodnie, ode mnie wypożyczył beret i jednym słowem wyglądał jak dywersant. Oglądaliśmy go wszyscy po kolei, mężczyźni z zachwytem i dumne kobiety, z obawą żeby jeszcze jaki Niemiec nie zobaczył go przedwcześnie. Dowie-

działem się, że część ludzi poszła już do lasu. Spodziewaliśmy się jednak, że wnet znacznie się trzępanie Niemców od tyłu. Sposobność była doskonała. Cały dzień wlokły się od Raniżowa - furmanki z majątkiem niemieckim, pędzono stada bydła i baranów, a eskorta przy tym wszystkim była bardzo słaba. Dochodziło nawet do tego, że kradziono bydło wprost ze stada, bez żadnego protestu ze strony konwojujących Niemców czy Ukraińców. Czegoś podobnego nikt się nie spodziewał, tylko śmiali korzystali z okazji. Około godz. 9-tej przyjechał do mnie "Jaśmin" z rozkazami komendy. Jako goniec miałem się stawić do Kolbuszowej wraz ze "Skrzetuskim" (Staszkiem Koziółem). Dowiedziałem się, że my gońcy pozostaniemy przy komendzie i pójdziemy dopiero na ostatku w pole. Na początek dostałem do przeniesienia meldunek dla "Bartosza" przez placówkę w Dzikowcu. Przedtem zawiadomiłem Staszka o służbie i wyeksponowałem go do Kolbuszowej. Mieliliśmy zadekować się u ciotek Staszka przy ul. Ogrodowej. Z drogą do Dzikowca nie zeszło mi więcej jak półtorej godziny. Jechałem polami, żeby uniknąć jakiegos nieprzyjemnego spotkania ze Szwabami. Odwiedziłem po drodze znajomych. Wszędzie przygotowywano się gorączkowo do wystąpienia. Nikt się nawet nie krył z tym, bo wiadano, że wcześniej czy później wszystko wyjdzie na jaw. Chciałem się jeszcze zobaczyć z "Bruzdą", ale tego już nie było w domu. W Kolbuszowej załatwiłem parę drobiazgów, a poza tym znużyło mi się bezczynne siedzenie i czekanie na rozkazy. Nadszedł Staszek ubrany na wszelki wypadek jak do wymarszu. Do południa nie mieliśmy nic do roboty. Po obiedzie przyjechałem ponownie do Kolbuszowej i przywiózłem meldunek z akcji z Wilczej Woli od "Woza". Doręczyłem to wprost "Orkanowi" (dawniej "Argusowi") a ten od ręki posłał Staszka do Weryni z dyspozycjami dla "Woza". Ja miałem jechać do "Wilkołaka" i "Agawy". Wybrałem się szosą, chociaż mnie ostrzegano, bo akurat pakowała się na samochodach, wozach i motocyklach żandarmeria z Sokołowa i Górna. Ci gorliwi stróże porządku innym razem na pewno by mnie zatrzymali teraz jednak nikogo z nich nie obchodziło kto i gdzie jedzie. U "Wilkołaka" zastałem całą grupę starszyzny na naradach. Przy sposobności zabrałem dla komendy plutonu w Dzikowcu dyspozycję od "Wilkołaka". W Raniżowie musiałem polami omijać kilku żandarmów, którym się popsuł motocykl. Spotkałem się w drodze z Władkiem Korzeniowskim. Jechał do "Wilkołaka" zawiadomić go o tym, co się działo w Dzikowcu.

Teodor MYTYCHA  
ps. "Soplica"

# TECHNO TERM

Tadeusz Pedenkowski &amp; Wojciech Pik

Przedsiębiorstwo  
Usługowo-Handlowe

**P**oleca państwu  
Nowoczesne instalacje  
sanitarne i CO  
z rur miedzianych  
i polipropylenowych

**Z**apraszamy do naszego sklepu  
przy ulicy Obr. Pokoju 16  
(obok sklepu Kwadrat)

**C**zynne codziennie 8-16  
w soboty 8-13  
Tel. 272-425



Sklep Instalacyjno-Wyposażeniowy

## "Janmar"

Kolbuszowa, ul. Targowa 2

proponuje:

- pełną branżę elektroinstalacyjną włącznie z przyłączami
  - okucia budowlane i meblowe
  - narzędzia i inne artykuły metalowe
  - duży wybór śrób i wkrętów
  - galanterię drzewną
  - silniki elektryczne
- oraz inne materiały w/g zamówień klienta.

*Wszystkie towary po konkurencyjnych cenach.*

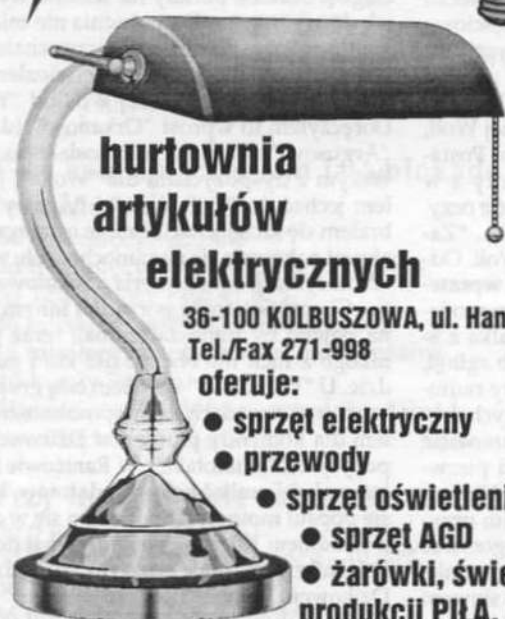
*Dla stałych odbiorców  
możliwość uzgodnień cenowych  
i wydłużone terminy płatności.*

Sklep czynny  
od poniedziałku do piątku  
od 8.00 do 18.00  
w każdą sobotę od 8.00 do 13.00

*Z okazji Świąt Wielkanocnych,  
radości i optymizmu  
życzymy swoim klientom.*



PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE S.C.  
**ELMAR**



**hurtownia  
artykułów  
elektrycznych**

36-100 KOLBUSZOWA, ul. Handlowa 3  
Tel./Fax 271-998

oferuje:

- sprzęt elektryczny
  - przewody
  - sprzęt oświetleniowy
  - sprzęt AGD
  - żarówki, świetlówki produkcji PIŁA, PHILIPS
- świadczy usługi transportowe  
● prowadzi sprzedaż detaliczną  
dogodne warunki płatności - własny transport  
zapraszamy w godz. 7.00-16.00, w soboty 7.30-13.00



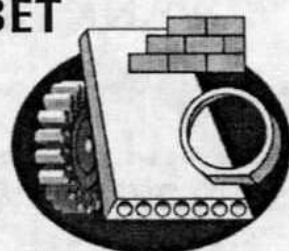
**Najlepsza w Polsce metoda  
zabezpieczenia pomieszczeń  
przed promieniowaniem żył  
wodnych  
oraz trzema rodzajami  
promieniowania kosmicznego!  
Wieczna gwarancja!**

**Usługi radiestezyjne  
mgr Eugeniusz Janczyk  
36-100 Kolbuszowa  
ul. Piłsudskiego 12/7  
tel. 272-689**

**Pełny zakres usług  
radiestezyjnych!**

## Przedsiębiorstwo Przemysłu Betonów "PREFABET KOLBUSZOWA" S.A.

36-100 Kolbuszowa, ul. Kolejowa 10  
tel. 271-444, fax 33283



Zapraszamy do PREFABET-u

Przedsiębiorstwo Przemysłu Betonów "Prefabet - Kolbuszowa" S. A. jest firmą o 30-letniej tradycji w zakresie produkcji materiałów budowlanych na rynek Polski, a w zakresie niektórych wyrobów o wysokim stopniu przetworzenia również na rynki Czech, Węgier i Niemiec.

PREFABET - wzbudza zainteresowanie i zaufanie klientów dobrą jakością produkowanych wyrobów i terminowością ich wykonania.

Obecna forma organizacyjna firmy to Spółka Akcyjna.

Przedsiębiorstwo Spółki tworzą trzy Zakłady:

- Zakład Betonów w Kolbuszowej
- Zakład Betonów w Głogowie Małopolskim
- Zakład Mechaniczny w Kolbuszowej

PREFABET jest znaczącą firmą w południowo - wschodniej Polsce. Wartość rocznej produkcji zamyka się kwotą 13,0 mln nowych złotych (5,6 mln USD).

Realizowaną ambicją firmy jest produkcja praktycznie wszystkich niezbędnych dla szeroko rozumianego budownictwa elementów z betonu, siporeksu i metalu.

Dysponujemy wysoko kwalifikowaną kadrą specjalistów posiadających dużą wiedzę teoretyczną i doświadczenie. Nasza spółka zatrudnia obecnie około 450 osób.



## Kolbuszowskie Zakłady Obuwia "KOLBUT"

36-100 Kolbuszowa, ul. Piłsudskiego 59,

tel. (0-17) 27-17-77 - centrala

fax. (0-17) 271-066 telex 0632365

Dział sprzedaży - tel. (0-17) 271-822

Zakład ponad 40 - lat produkuje obuwie damskie, młodzieżowe, dziecięce i domowe w szerokiej gamie kolorystycznej i wzorniczej.

Kontynuuje szwskie tradycje Kolbuszowej, produkując obuwie solidne i wygodne, co znajduje wielu nabywców w kraju, jak również na wschodzie i zachodzie Europy. Zakład aktualnie unowocześnia bazę techniczną, stosuje nowe technologie i rozwiązania organizacyjne.

**PRODUKUJĄ OBUWIE NA WSZYSTKIE PORY ROKU**

kozaki damskie ● kozaki dziewczęce

baleriny dziewczęce

botki dziewczęce

półbuty damskie ● galanterki damskie ● czółenka damskie

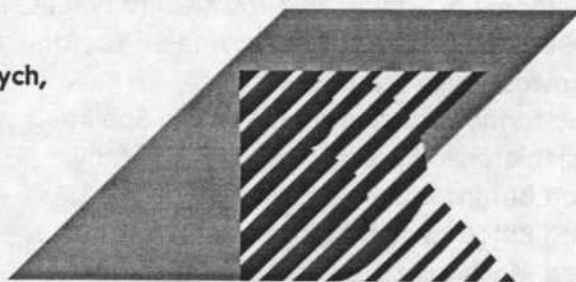
półbuty szkolne ● pantofle domowe

## BANK DEPOZYTOWO - KREDYTOWY W Lublinie S. A. Oddział w Kolbuszowej, ul. Kościuszki 18

Zapraszamy wszystkich do korzystania z atrakcyjnych usług bankowych świadczonych przez nasz oddział. Oferujemy szeroką gamę usług bankowych, konkurencyjne oprocentowanie, fachową i sprawną obsługę.

Oferujemy:

- kredyty złotowe i dewizowe,
- kredyty na sprzedaż ratalną,
- pożyczki gotówkowe,
- lokaty złotowe,
- rachunki oszczędnościowo - rozliczeniowe,
- obsługę rachunków bieżących podmiotów gospodarczych,
- rachunki walutowe,
- lokaty walutowe,
- wykup wierzytelności,
- obsługę rent zagranicznych,
- skup i sprzedaż walut obcych,
- skup czeków podróżniczych,
- sprzedaż walut obcych na wyjazdy służbowe,
- obsługa kart VISA,
- sprzedaż kart BDK SA VISA BUSSINES.
- obsługę handlu zagranicznego za pośrednictwem systemu SWIFT,
- przekazy pieniężne "WESTERN UNION",
- przechowywanie przedmiotów wartościowych.



Zapraszamy Państwa do współpracy z naszym oddziałem

Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe

**OREX**  S.C.

Hurtownia w Kolbuszowej, ul. Handlowa 3  
tel. 271474 tel./fax 272636

oferuje do sprzedaży artykuły spożywcze  
(około 1000 asortymentów)  
papierosy i piwo  
oraz napoje alkoholowe

Oddziały:

- Mielec ul. Piaskowa 3 tel. (0196) 3422 (plac GS)
- Nowa Dęba ul. Podleśna 3 (droga w stronę Porąb Dębskich).
- Rzeszów, ul. Wspólna 2, tel. (017) 340-53 w. 30, ul. Lubelska (plac PTHW)

Hurtownia w Kolbuszowej czynna od 7<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>

Zapraszamy





## Sklep meblowy "Medwor"

w Kolbuszowej, ul. Zielona 3

Poleca szeroki asortyment mebli

Ceny konkurencyjne

Sprzedaż za gotówkę i na raty

*(Wszystkie formalności przy sprzedaży ratowej  
załatwia się w sklepie,  
nie trzeba żyrantów,  
warunki bardzo korzystne)*

Zapraszamy



## Zadbaj o swoje wnętrze...

Projekty wnętrz od posadzki do oświetlenia  
domy  
biura  
banki  
sklepy  
kawiarnie  
restauracje...

Projekty mebli i elementów wyposażenia wnętrz  
Niebanalne wystawy sklepowe  
Niepowtarzalne reklamy  
Znaki graficzne



**Małgorzata Kitrys-Miaso**  
architekt wnętrz  
tel. (017) 27-19-05



Biuro Usług Turystycznych

## COLUMBUS

Kolbuszowa Pl. Wolności 50  
tel/fax 273-402  
tel. 271-402 czynny po 17.00

**proponuje**

- ◆ wczasy
- ◆ wycieczki
- ◆ przejazdy autokarowe
- ◆ ubezpieczenia
- ◆ wycieczki na zamówienia krajowe i zagraniczne autokarami i busami
- ◆ xero
- ◆ bilety lotnicze LOT
- ◆ dowozy do lotniska Okęcie

**Zaprasza**

pon. - piątek 9 - 17  
sobota 9 - 13



Układy graficzne reklam nie mogą być kopiowane, powielane i rozpowszechniane w jakikolwiek formie i w jakikolwiek sposób, bez zгоды wydawcy.

Przedsiębiorstwo  
Handlowo Usługowe  
**Domo-Bud**



36-100 Kolbuszowa  
ul. Towarowa 1  
Tel. 272-772

**Oferuje:**

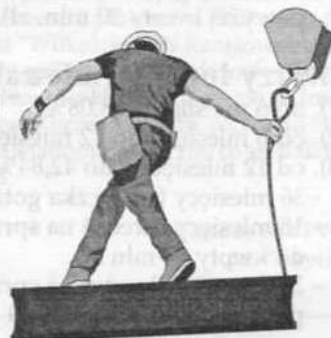
**c e m e n t**  
**s t a l**  
**r u r y**

**inne mat. budowlane**

w cenach  
konkurencyjnych

Zapraszamy

od godz. 7-17  
soboty 7-12



## Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo - Pszczelarska w Kolbuszowej w likwidacji

oferuje do sprzedaży następujące działki  
z prawem wieczystego użytkowania:

- 1). działka o pow. 0,20 ha (powierzchnia wybetonowana), położona przy ul. Rzeszowskiej 7, w Kolbuszowej
- 2). działka o pow. 0,06 ha, położona przy ul. Rzeszowskiej 7 w Kolbuszowej.

Ponadto Spółdzielnia sprzedaje lub wdzierżawi budynek starej gorzelnii oraz spichlerz.

Oferujemy również do wdzierżawienia pomieszczenia biurowe w budynku administracyjnym Spółdzielni.

Oferty prosimy składać w biurze Spółdzielni do dnia 2.06.1995r. Bliższych informacji można uzyskać pod nr telefonu 271-896 w godz. 7.00-15.00 lub w siedzibie Spółdzielni w Kolbuszowej ul. Rzeszowska 7.

## "BILANS" SC

oferuje swoje usługi w zakresie:

- prowadzenia ksiąg podatkowych
- prowadzenia ewidencji VAT
- rozliczeń podatkowych

Kolbuszowa, 22 Lipca 13  
tel. 272-100, 272-862



## BANK DEPOZYTOWO-KREDYTOWY W LUBLINIE S. A.

### ODDZIAŁ W KOLBUSZOWEJ

OFERUJE

następujące pożyczki gotówkowe  
i kredyty na sprzedaż ratą:

#### I. Gdy zabezpieczeniem jest blokada lokaty terminowej:

- 1). do 6 miesięcy - 35,36%
- 2). od 6 miesięcy do 12 miesięcy - 38,08%
- 3). od 12 miesięcy - do 41,82%
  - 36 miesięcy (pożyczka gotówkowa)
  - 18 miesięcy (kredyt na sprzedaż ratą do kwoty 30 mln. zł)
  - 24 miesięcy (kredyt na sprzedaż ratą powyżej kwoty 30 mln. zł)

#### II. Przy innej formie zabezpieczenia:

- 1). do 6 miesięcy - 38,08%
- 2). od 6 miesięcy do 12 miesięcy - 40,80%
- 3). od 12 miesięcy - do 42,84%
  - 36 miesięcy (pożyczka gotówkowa)
  - 18 miesięcy (kredyt na sprzedaż ratą do kwoty 30 mln. zł)
  - 24 miesięcy (kredyt na sprzedaż ratą powyżej kwoty 30 mln. zł)

stan na 26 maja 1995r.



**To miejsce czeka na ciebie!**

Ogłaszając się  
w "Ziemi Kolbuszowskiej"  
promujesz swoją firmę  
i wspierasz gazetę lokalną



# Kolbuszowa a tradycje meblarskie

Nie wszyscy obecni mieszkańcy Kolbuszowej wiedzą, że w latach 1950-1954 istniała w tym mieście Zasadnicza Szkoła Drzewna Ministerstwa Przemysłu Drobniego i Rzemiosła. Przygotowała młodych, szczególnie chłopców do wykonywania zawodu stolarstwa meblowego. W okresie tym dyplom zasadniczej szkoły zawodowej uzyskało kilkadziesiąt młodych ludzi. Organizatorem tej szkoły był m.in. Szot a następnie Jan Sarapuk. Szkoła mieściła się w obecnym budynku Drukarni przy drodze Kolbuszowa - Sokołów Młp. Zaznaczyć trzeba, że zajęć praktycznych uczyli m.in. Wiktor Mazurkiewicz - ostatni ze słynnych stolarzy kolbuszowskich. Spod jego ręki wyszło wiele wykonanych mebli artystycznych, znajdujących się w wielu sławnych miejscach naszego kraju (Belweder, Zamek w Łańcucie). Szkoła ta została zlikwidowana i przeniesiona do Wrocławia. Wielu z tych absolwentów przez wiele lat naśladowało wzorce mebli pana Mazurkiewicza.

Później przyszedł do meble produkowane systemem przemysłowym, nie przypominające poprzednio wykonanych artystycznie. Decyzją o powołaniu tej placówki szkolnej w latach pięćdziesiątych następowania tej tradycji tj. produkowania sławnych mebli kolbuszowskich; m.in. z tej racji, że jeszcze żył ostatni z tych słynnych stolarzy Wiktor Ma-

zurkiewicz. Trzeba wspomnieć, że wielu absolwentów wspomnianej szkoły zostało zatrudnionych w nowo powstałym Zakładzie Meblowym w Kolbuszowej w latach 60-tych, zasilając tak potrzebną kadrę. Zakład ten dzisiaj już nie przypomina tych słynnych kolbuszowskich mebli.

Kolbuszowa, jako małe miasteczko leżące w południowej części Puszczy Sanduskiej znane było z produkcji mebli artystycznych jeszcze w XVII wieku. Dbali o to przede wszystkim jej właściciele Lubomirscy. Rozwój rzemiosła spowodował, że stan drzewostanu także na przestrzeni wieków zmienił swoje oblicze.

Ciekawy opis tego stanu okolic Kolbuszowej podaje m.in. podróżnik lwowski Holówkiewicz: "Wśród lasów, które w XIX wieku zajmują 26 procent powiatu występowała w 70% sosna. Sosna na piaskach, na bagnach zaś i pustaciach olsza czarna o jędrnym, ciemnym drzewie. Dąb w XIX w. zaczął ustępować, ale wszędzie mamy jego ślady, w szczególności w XVIII wieku często spotykany. Świerk stanowił około 8% drzewostanu. Pojedyncze sztuki jesionu, brzości i jaworu były wszędzie spotykane. Cis występował natomiast w XVIII wieku, cis wydrępował się w XVIII wieku, a zwłaszcza zakładających Rachunki Oszczędnościowo - Rozliczeniowe stale się zwiększa. BDK w Kolbuszowej realizuje też wszelkie rozliczenia poprzez Krajową Izbę Roz-

rachunkową, a także rozliczenia z SWIFT ( w ciągu 24 godzin z dowolnym punktem na świecie) Dynamiczny rozwój banku zobowiązuje kierownictwo do starań, aby być jeszcze bliżej klienta. Stąd też dyrektor uważa za konieczne otwarcie jeszcze w tym roku filii w kolbuszowskim rynku. Cóż, główną przeszkodą, jak narazie, jest brak łączności telefonicznej z zamierzonym lokalem. W planach dyrektora jawią się także bankomaty i karty kredytowe... i myślę, że tak kiedyś będzie. Póki co, klienci z którymi rozmawiałem chwalą sobie kolbuszowski oddział BDK - sprawną i zycziwą obsługę.

Do pierwszej wojny światowej ludność miejscowa karczowała lasy zamieniając na tereny na pola uprawne. Gospodarka ta powodowała stałe zmniejszanie się drzewostanu w tutejszych borach. Drzewo od wieku XVI stanowiło poważny środek handlowy. W tym celu to drzewo wyrąbywano i spławiano rzeką główną puszczy Łęgiem do Wisły, a następnie dostarczano go do Warszawy, Gdańska i na Zachód Europy. Wielu ludzi z okolicznych wsi zajmowało się flisactwem (Lipnica, Kopicie, Wilcza Wola, Mazury). Jedną z ostatnich firm prywatnych, która zajmowała się wydobyciem lasu w handlu drzewem w okresie międzywojennym była spółka "Gershon Dienstag" w Wilczej Woli.

Dzisiaj obserwujemy ponowny nawrót do piękna - meble artystyczne wykonanych z pełnego drzewa ale tylko na specjalne zamówienie.

Marian PIÓREK

## Kolbuszowskie banki Bank Depozytowo - Kredytowy S. A.

O popularności Lubelskiego Banku Depozytowo - Kredytowego w Kolbuszowej i regionie świadczy to, że prowadzi 878 rachunków operacyjnych różnych jednostek gospodarczych - państwowych i prywatnych. Swoje konta mają tutaj znane firmy i jednostki budżetowe z terenu Kolbuszowej i b. powiatu kolbuszowskiego. Najwięcej jednak kont posiadają mieszkańcy. Są to przede wszystkim rachunki depozytowe - 2258 złotychkowych, 3570 walutowych a'vista i 3182 lokat terminowych. Rejon działania kolbuszowskiego oddziału BDK - mowi dyrektor Marek Ulatowski - jest rejonem depozytowym i dlatego nasz oddział ma przede wszystkim depozytowy charakter. Udzielamy także różnorodnie i biorąc pod uwagę stopę oprocentowania, atrakcyjne kredyty dla przedsiębiorstw i ludności. Do tej pory bank udzielił ponad 40 mld kredytów. Większość tych pieniędzy została "wpompowana" w gospodarke, zwłaszcza gminy Kolbuszowa. Dyrektor banku nie ukrywa, że stara się promować przedsiębiorczość i pomagać wszelkim inicjatywom gospodarczym. Rozumie, że od kondycji ekonomicznej regionu zależy stopa życiowa jego mieszkańców.

Oprocentowanie kredytów jest ruchome. Im lepsza kondycja firmy, tym korzystniejsze warunki kredytu można otrzymać. Najpopularniejszą formą zabezpieczeń pożyczek dla ludności są blokady środków na rachunkach osobistych i żyrancji. Bank prowadzi pełną obsługę klientów w tym Rachunki Oszczędnościowo - Rozliczeniowe, przyjmuje opłaty za usługi bytowe (czynsz, opłaty za gaz, telefon i inne). Ilość klientów, a zwłaszcza zakładających Rachunki Oszczędnościowo - Rozliczeniowe stale się zwiększa. BDK w Kolbuszowej realizuje też wszelkie rozliczenia poprzez Krajową Izbę Roz-

rachunkową, a także rozliczenia z SWIFT ( w ciągu 24 godzin z dowolnym punktem na świecie)

Dyrektor banku zobowiązuje kierownictwo do starań, aby być jeszcze bliżej klienta. Stąd też dyrektor uważa za konieczne otwarcie jeszcze w tym roku filii w kolbuszowskim rynku. Cóż, główną przeszkodą, jak narazie, jest brak łączności telefonicznej z zamierzonym lokalem. W planach dyrektora jawią się także bankomaty i karty kredytowe... i myślę, że tak kiedyś będzie. Póki co, klienci z którymi rozmawiałem chwalą sobie kolbuszowski oddział BDK - sprawną i zycziwą obsługę.

Z. LENART



# SPORT

## Kolbuszowski Klub Sportowy "Kolbuszowianka"

• Udział w rozgrywkach o mistrzostwo kl. Regionalnej Seniorów

### Skład zespołu:

1. Król Norbert
  2. Mokrzycki Ryszard
  4. Lorenc Marek
  5. Cieśla Bogusław
  6. Mazurek Waldemar
  7. Szczęch Andrzej
  8. Kuźma Grzegorz
  9. Romaniuk Grzegorz
  10. Zieliński Ryszard
  11. Sito Eugeniusz
  12. Sito Aleksander
  13. Stępień Jacek
  14. Hałdaś Krzysztof
  15. Tambor Zbigniew
  16. Babula Dariusz
  17. Szalony Robert
- Trenerem drużyny jest Danko Jerzy.  
Kierownikiem: Fryc Jan

### Wyniki meczów:

#### Jesień - 94r.

Zelmer Rzeszów - Kolbuszowianka	2:1
Kolbuszowianka - Dynovia Dynów	2:0
Górnik Strachocina - Kolbuszow.	2:1
Kolbuszow. - Crasnovia Krasne	2:0
Nafta Jasło - Kolbuszow.	0:1
Kolbuszow. - Błękitni Ropczyce	3:0
JKS Jarosław - Kolbuszow	0:2
Kolbuszow - Nafta Jedlicze	:1
Unia Nowa Sarzyna - Kolbuszow.	2:0
Kolbuszow. - Lechia Sędziszów	3:2
Kolbuszow. - Stal II Mielec	1:1
Stal Łańcut - Kolbuszow.	1:1
Kolbuszow. - Czarni Jasło	3:0
Bieszczady Ustrz. D. - Kolbuszow.	0:3
kolbuszow. - Czarni Pawłosiów	4:0

#### Wiosna - 95r.

Kolbuszowianka - Zelmer Rz.	2:0
Dynovia D. - Kolbuszow	0:0
Kolbuszow. - Górnik Str.	3:0
Crasnovia - Kolbuszow.	0:2
Kolbuszow. - Nafta Jasło	2:1
Błękitni - Kolbuszow.	0:1
Kolbuszow. - JKS	3:0
Nafta Jedl. - Kolbuszow.	1:0
Kolbuszow. - Unia N.S.	1:0
Lechia S. - Kolbuszow.	2:2

Na dzień dzisiejszy zespół znajduje się na I miejscu w tabeli z 6 pkt przewagi nad Stalą Łańcut.

Najwięcej bramek dla zespołów do chwili obecnej zdobył Sito Eugeniusz.

## Kolbuszowski Klub Sportowy "Kolbuszowianka II - Kolbuszowa Dolna"

• Udział w rozgrywkach o mistrzostwo klasy Okręgowej Seniorów

### Skład drużyny:

1. Gajda Piotr
2. Wójcicki Bogdan
3. Tylutki Tomasz
4. Kret Jacek
5. Cieśla Grzegorz
6. Piekarczyk Jan
7. Skowroński Andrzej
8. Lenart Grzegorz
9. Popiołek Robert
10. Gomułka Lesław
11. Kozłowski Marek
12. Wilk Robert
13. Kiwak Marek
14. Kiwak Krzysztof
15. Warzocha Tomasz
16. Wilk Artur
17. Kosiorowski Łukasz
18. Biesiadecki Marcin

Trenerem zespołu w jesieni 94 był Lorenc Marek.

Nowym trenerem na wiosnę 95 został Kurda Maciej.

### Wyniki meczów

#### Jesień - 94r.

Kolbuszowianka - Korona Załęże	1:1
Wisłoka Borowa - Kolbuszow.	5:0
Kolbuszow. - Stal II Rzeszów	1:3
Gryf Mielec - Kolbuszow.	0:3
Kolbuszow. - Jawor Krzemienica	4:2
Sokołowianka - Kolbuszow.	1:0
Kolbuszow. - CZS Niwiska	3:3
Sawa Somina - Kolbuszow.	3:0
Kolbuszow. - Błażowianka Błażowa	0:3
Budy Łańcuckie - Kolbuszow.	2:3
Kolbuszow. - Piast Nowa Wieś	1:2
Ceramik Przybyszówka - Kolbuszow.	1:1

#### Wiosna - 95r.

Korona Z. - Kolbuszow.	4:0
Kolbuszow. - Wisłoka B.	3:2
Stal II Rz. - Kolbuszow.	1:0
Gryf M. - Kolbuszow.	0:3
Kolbuszow. - Sokołowianka	0:7
Niwiska - Kolbuszow.	4:2
Kolbuszow. - Sawa S.	1:1
Błażowianka - Kolbuszow.	0:1
Kolbuszow. - Budy Łań.	2:0

Drużyna zajmuje miejsce w dolnej strefie tabeli ale ambitnie walczy o pozostanie w klasie okręgowej.

## LKS Zryw-Strażak Dzikowiec

• Udział w rozgrywkach o mistrzostwo kl. Seniorów

### Skład drużyny:

1. Babula Dariusz
2. Bąba Marek
3. Bogacz Mariusz
4. Bomba Witold
5. Dudziński Jan
6. Fryc Zbigniew
7. Grądzki Tadeusz
8. Kasza Tomasz
9. Kubiś Andrzej
10. Oko Zbigniew
11. Pacyna Ryszard
12. Paluch Mirosław
13. Piechota Andrzej
14. Płaza Leszek
15. Rak Jan
16. Rymanowski Wiesław
17. Streb Michał
18. Tęcza Jerzy
19. Wit Kazimierz
20. Zieliński Andrzej
21. Zieliński Roman
22. Żyła Jan

W okresie rozgrywkowym - jesień 94 trenerem zespołu był Fryc Zbigniew. Kilku zawodników po rundzie jesiennej odeszło ze składu z różnych przyczyn. Z pracy z zespołem zrezygnował Fryc Zbigniew. Drużyna do drugiej rundy rozgrywek wiosna - 95 przystąpiła wzmocniona trzema zawodnikami ze Stali Nowa Dęba:

1. Wilk Sebastian
2. Piechota Andrzej
3. Streb Michał

Nowym trenerem został Michał Franczyk.

### Wyniki meczów:

#### Jesień - 94r.

Plon Kłęczany - Zryw Dzikowiec	1:6
Zryw D. - Świlczanka Świlcza	1:0
Zryw D. - LZS Stobierna	3:0
Wolica Piaskowa - Zryw D.	4:3
Zryw D. - Bratek Bratkowice	3:1
Iskra Zgłobień - Zryw D.	1:1
Zryw D. - LZS Zaczernie	3:2
Raniżowia Raniżów - Zryw D.	1:0
Zryw D. - Mors Jasionka	4:1
Głogovia Głogów Młp. - Zryw D.	0:1
Zryw D. - Mrowlanka Mrowla	2:0

#### Wiosna - 95r.

Zryw D. - Plon Kłęczany	0:2
Świlczanka Świlcza - Zryw D.	0:2
LZS Stobierna - Zryw D.	0:3
Zryw D. - Wolica Piaskowa	3:0
"Bratek" Bratkowice - Zryw D.	1:5
Zryw D. - Iskra Zgłobień	2:0

Najlepsi strzelcy bramek na dzień 9 maja  
95  
12 - Zieliński Roman  
10 - Rymanowski Wiesław  
4 - Bomba Witold  
3 - Bąba Marek

LZS Przyłęk - LZS Łownica  
LZS Rzochów - LZS Przyłęk  
LZS Przyłęk - LZS Grochowe II  
Wiosna 95r.  
LZS Przyłęk - LZS Tuszów

6:5 LZS Cmolos - LZS Przyłęk  
0:3 LZS Trześć - LZS Przyłęk  
1:0 LZS Przyłęk - LZS Smoczanka  
LZS Dębiak - LZS Przyłęk  
3:1 LZS Przyłęk - LZS Jagodnik  
1:2  
0:2  
2:0  
4:1  
5:1

Kolumnę sportową opracował Adam STĘPIEŃ

## KS "Błękitni" Siedlanka

● Udział w rozgrywkach o wejście do klasy "B".

Skład zespołu: bramkarz: Pienek Dariusz, Wilk Krzysztof

obrońcy: Kuś Piotr, Komaniecki Roman, Parys Stanisław, Komaniecki Lucjan, Kanicki Damian, Komaniecki Grzegorz, Krupa Edward

pomocnicy: Stobierski Stanisław, Kulig Janusz, Draus Krzysztof, Kuś Jan, Marzec Dariusz, Krupa Sławomir, Chmielowiec Piotr

napastnicy: Dralus Robert, Rajpold Janusz, Krupa Robert, Stefanowicz Andrzej, Pruchnik Adam

### Wyniki meczów

#### Jesień 94r.

Sokis Chorzelów - Błękitni Siedlanka - 5:0

Błękitni Siedlanka - LZS Trzciana - 3:0 (Krupa D., Krupa R., Kuś J.)

Błękitni Siedlanka - Sokis Chorzelów - 1:2 (Krupa E.)

Trzciana - Błękitni Siedlanka - 1:3 (Krupa D., Krupa R., Krupa S.)

#### Wiosna - 95r.

Błękitni Siedlanka - Sokis Chorzelów - 2:0 (Kuś J., Krupa R.)

## LZS Przyłęk

● udział w rozgrywkach o mistrzostwo klasy "B"

Skład drużyny:

1. Bańka Lucjan
2. Gacek Sylwester
3. Gacek Arkadiusz
4. Wróbel Bogusław
5. Krupa Andrzej
6. Lubera Stanisław
7. Kubik Paweł
8. Stypa Krzysztof
9. Świst Krzysztof
10. Rzeszutek Grzegorz
11. Drwał Dawid
12. Wiewióra Piotr
13. Stypa Józef
14. Kozioł Sławomir
15. Kamiński Krzysztof
16. Wdowiak Jacek
17. Wdowiak Jarosław

### Wyniki meczów:

#### Jesień 94r.

LZS Tuszów Nar. - LZS Przyłęk 0:7  
LZS Przyłęk - LZS Cmolos 1:3  
LZS Przyłęk - LZS Trześć 2:1  
Smoczanka - LZS Przyłęk 0:0  
LZS Przyłęk - LZS Dębiaki 3:1  
LZS Jagodnik - LZS Przyłęk 3:2  
LZS Przyłęk - LZS Gliny Małe 2:2  
LZS Kopcie - LZS Przyłęk 0:3

*Czas płynie  
nieubłaganie...*



Fot. Bogusław RYCHLIKI

# Światowy Dzień Współzawodnictwa Miast

Organizatorem tej największej imprezy świata jest Trim and Fitness International Sport for All Association, do której należy 123 instytucje i organizacje "Sportu dla Wszystkich" w 101 państwach świata na wszystkich kontynentach. W Polsce Challenge Day patronuje Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki, a organizatorem w skali kraju jest Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej.

Współzawodnictwo polega na porównaniu procentu liczby ludności do liczby uczestników różnych form aktywności fizycznej w "Dniu" przez przynajmniej 15 minut.

Kolbuszowa (Polska)  
Kamo-cho (Japonia)



Zapraszamy wszystkich Mieszkańców Kolbuszowej do wzięcia udziału w imprezach rekreacyjno-sportowych 31 maja  
Komitet Organizacyjny

## Imprezy sportowe

1. Turniej piłki nożnej	szkoły podst. kl.V-VII	Stadion sportowy	9.00 - 11.00
2. Turniej badmintonu dziewcząt	szkoły podst. kl.VIII	stadion sportowy	10.00 - 11.00
3. Turniej siatkówki chłopców	szkoły średnie	stadion sportowy	9.15 - 11.15
4. Biegi na dystansie:			
- 400 m chłopców	VI-VII klasy		
- 200 m dziewcząt	VI-VII klasy		
- 100 m chłopców	VII-VIII klasy		
- 100 m dziewcząt	klasy VII-VIII	stadion sportowy	10.15 - 11.30
5. Strzelanie z "wiatrówki"	szkoły średnie	strzelnica stadion	15.00 - 16.00
6. Turniej siatkówki dziewcząt	szkoły średnie	stadion sportowy	14.00 - 16.00
7. Turniej piłki nożnej	Księża, Policja, Radni	stadion sportowy	16.00 - 19.00
8. Turniej piłki nożnej dziewcząt	szkoły średnie	stadion sportowy	15.00 - 16.45
9. Turniej siatkówki mężczyzn	zakłady pracy	stadion sportowy	17.00 - 19.30

## Imprezy Rekreacyjne:

1. Konkurs "5 milionów" gry i zabawy	szkoły podstawowe klasy I-IV	Stadion sportowy	10.00 - 11.30
2. Bieg uliczny	szkoły podstawowe szkoły średnie mieszkańcy	Rynek - Stadion	12.00 - 12.35
3. Turniej Ringo	szkoły średnie	Stadion sportowy	12.45 - 13.45
4. Przeciąganie liny	szkoły podstawowe szkoły średnie	Stadion sportowy	13.00 - 14.00
5. Podnoszenie ciężarka 17,5 kg	indywidualnie (dowolna kategoria)	stadion sportowy	13.15 - 14.30
6. Rzut lotką do tarczy	dowolna kategoria wiekowa	stadion sportowy	14.00 - 15.00
7. Turniej rzutów do kosza	indywidualnie	stadion sportowy	15.15 - 16.15
8. W przerwach turniejów piłki nożnej: pokazy modeli latających - rzuty wolne z połowy boiska - pokazy gokardów - piłkarski slalom - sztafeta "beczkowa" - indywidualnie dowolna kategoria wiek, stadion sportowy			
9. Zbiorowa Skakanka	szkoły średnie szkoły podstawowe mieszkańcy	stadion sportowy	12.30 - 13.00

## Imprezy kulturalne - Rynek

godz. 15.00 Koncert Dziewczęcej Orkiestry Dętej  
godz. 16.00 Występ Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca Kolbuszowianie.  
godz. 17.00 Występ Zespołu Pieśni i Tańca  
godz. 17.30 Występ Zespołu "Górnicy" KGW z Kolbuszowej Górnej  
godz. 18.00 Występ Orkiestry dętej  
godz. 19.00 Występ Kapeli Ludowej

W trakcie występów gry i zabawy dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

## Ranizów - rys historyczny

Ranizów<sup>1</sup>, jest najstarszą osadą dawnej królewskiej Puszczy Sandomierskiej i zajmuje jej centralne tereny. Położony jest 15 km na wschód od Kolbuszowej przy szosie łączącej Tarnów z Leżajskiem. Pierwsza historyczna wzmianka o Ranizowie znajduje się w przywileju Kazimierza Wielkiego z 1366 r., dotyczącym założenia królewskiej wsi Dłotowa (dziś Wola Ranizowska). O najstarszym zaludnieniu Ranizowszczyzny, jeszcze w okresie neolitu, świadczą liczne znaleziska archeologiczne, odkryte w najbliższej okolicy.

Początkowo aż do połowy XIV wieku bagniste tereny Ranizowa spełniały funkcję granicy polsko - ruskiej. Były więc państwową strażnicą. Związane z tym zadaniem osadnictwo o charakterze wojskowym, powierzał król wybitniejszym rodowi rycerskim, których obowiązkiem było utrzymanie straży i zagospodarowanie pustek<sup>2</sup>. Po zalamaniu się stałej drużyny książęcej na rzecz rozsiadłego po wioskach rycerstwa zwiększało na krańcach puszczy liczbę osad prywatnych o nazwach dzierżawczych, tworzonych od imion rycerskich. Wyliczyć tu można takie miejscowości jak Grębów, Przyszów, a i zapewne Ranizów<sup>3</sup>.

Z chwilą inkorporacji Rusi Halickiej do Polski, co nastąpiło w 1366 r., odpadła kwestia obrony granic. Puszczę należało zagospodarować. Ranizów ma odtąd tylko jedno zadanie. Jest bazą dla królewskich polowań i nosi miano obok Przyszowa, drugiego stanu myśliwskiego. Powstaje więc w Ranizowie osiedle łowców i bartników, mieszkających obok drewnianego zamczku. Stąd to właśnie w roku 1410 wysłano do Płocka solone mięso z upolowanej tu zwierzyny na wyprawę grunwaldzką.

W przeciwieństwie do Ranizowa ulokowana później Wola Ranizowska ma charakter wybitnie rolniczy. Świadczą o tym ilościowe zestawienia gruntów i lasów w obydwu miejscowościach.

W roku 1409 wybudowano w Ranizowie morderzowi kościół dla wcześniej założonej parafii<sup>4</sup> na miejsce dotychczasowej kaplicy myśliwskiej.

W XV wieku przechodzi Ranizów drogę zastawu w ręce magnackie, by następnie w wieku XVI, jak wiele innych królewskich, wrócić pod naciskiem obozu reform i egzekucji praw znowu w ręce królewskie. Drugą fazę osadnictwa w Ranizowszczyźnie odnotować należy za ostatnich Jagiellonów. Zygmund Stary i Zygmunt August zakładają na terytorium niegrodowego starostwa przyszowsko - ranizowskiego nowe wsie na tzw. "surowym korzeniu". powstają wtedy: w 1559 roku przedłużenie Woli Ranizowskiej - wieś Lipnicza Wola, w 1569 r. na wzór litewski wieś na zielonej porębie Osówka - Zielonką później zwana<sup>5</sup>, a w 1566 r., Dzikowiec. Mają one razem, już teraz wybitnie rolniczy charakter i tworzą ranizowski klucz królewski, włączonych w 1590 roku do sandomierskiej ekonomii dóbr królewskiego stołu. Na tych terenach za Stefana Batorego na wskutek nadużycia starostów wybuchło powstanie chłopskie zwrócone przeciwko Andrzejowi Leszczyńskiemu z Baranowa.

W XVII i XVIII wieku rozwija się w Ranizowszczyźnie nowe przysiółkowe osadnictwo w zasadzie zamieszkałe przez wytwórców przemysłu drzewnego - węgla drzewnego, smoly, mazi i potażu, a także hutnictwa metalowego i szklanego.<sup>6</sup>

W 1773 roku rząd zaborczy przejął wszystkie królewskie włości w Puszczy Sandomierskiej pod władanie austriackiej kamery skarbowej. Wtedy to zarządzeniem gubernatora we Lwowie Ranizów został zaliczony do rzędu miasteczek<sup>7</sup>. Odbýwały się tu cotygodniowe, czwartkowe targi

i doroczne jarmarki przede wszystkim na nierogaciznę, eksportowaną do Wiednia. O handlowej roli miasteczka świadczy jego rozległy rynek, dziś dość ładny park. Równocześnie z tym miasteczko staje się siedzibą zarządu dóbr kamery austriackiej i ośrodkiem osadnictwa józeffińskiego w widłach Wisły i Sanu. Osiedlo wtedy to jest w 1783 roku w Ranizowie 48 rodzin niemieckich z Palatynu i Witenbergii. Kolonizacja nieniemiecka nie udało się jednak i osadnicy polscy częściowo wyparli kolonistów niemieckich.

W wieku XIX Ranizów dostał się w ręce polskich właścicieli.<sup>8</sup>

W 1919 roku Ranizów nie został już zaliczony do rzędu miast. Warto wspomnieć o tym, że chłopci zamieszkujący Ranizowszczyznę czuli się zawsze dobrymi Polakami. Byli wrażliwi na ucisk społeczny i narodowy. W 1565 roku - mimo agitacji agentów Kostki Napierskiego - stanęli do walki przeciw szwedom po stronie Stefana Czarnieckiego. Stąd rekrutowali się powstańcy do wojska J. Zalińskiego który z manifestem Komitetu Lelewela do chłopów wyruszył za San w Królestwo do walki z carską Rosją. Nie miała w Ranizowskim mieście rzeź galicyjska Szeli. Stało się to dzięki "Odezwie" J. Gosłara i złączeniu dążeń szlacheckiej "góry" do narodowego wyzwolenia z celem dołów chłopskich - wyzwoleniem społecznym<sup>9</sup>. W 1863 roku około 300 ochotników już z powiatu Kolbuszowa wzięło udział w "polskim styczniu". Stąd właśnie w niepodległej już Polsce po roku 1918 poszli tworzyć Republikę Tarnobrzeską Okonia Dąbala. Pacyfikacje wojskowe po zalamaniu się "Czerwonej Republiki" sprzegły się tutaj w Kolbuszowej, Sokolowie, Ranizowie, Woli Ranizowskiej i Majdanie z rozruchami głodowymi.

Wydarzenia te były przyczynkiem do ruchów chłopskich w Ranizowskim pod znakiem Stronictwa Ludowego "Wici". W okolicznych wsiach Ranizowa, Sokolowa, Kolbuszowej i Majdanu wybuchł w 1937 roku strajk chłopski i trwał od 15 do 26 sierpnia. Utworzone pikety otoczyły wymienione miejscowości, nie dopuszczając produktów rolnych do miast w imię hasła: "Nic o nas bez nas". Przykre to były skutki tych faktów: pacyfikacje, ataki pism, szczególnie warszawskich, na te strony, aż po wstrzymanie budowy kolei Tarnobrzeg - Kolbuszowa ("nic dla potomków Szeli"), i w efekcie aż po ekspozycję w Sejmie premiera Składkowskiego w sprawie kontynuowania budowy kolei dla potrzeb Centralnego Okręgu Przemysłowego.

W 1935 roku podzielono powiat Kolbuszowa ma siedem gmin zbiorowych, Ranizów, stał się jedną z nich w tych samych co dzisiaj granicach. W polski wrzesień 1939 r., puszcza jeszcze raz dała schronienie swoim najbliższym. Armia Kraków - Karpaty, która w dniach 8-9 września stoczyła dwudniowy, zakończony sukcesem bój o Kolbuszowę, schroniła się następnie w lasach Ranizowszczyzny. W odwet za to Niemcy zrzucili bomby na Kolbuszowę i Stanisławskę.

Puszcza też stała się miejscem magazynowania broni zakopanej pod Kolbuszową, Majdanem, w lasach w Wilczej Woli. Broni tę użytkowała następnie partyzantka, żywiłowo rozwinięta w puszczy we wszystkich trzech odłamach Ruchu Oporu. Tu właśnie rekrutowały się oddziały Batalionów Chłopskich, Armii Krajowej, Gwardii i Armii Ludowej. Tu na czoło konspiracji wysunął się ruch ludowy spod znaku Rocha SL i

"Wici" od wiosny 1940, aż przez cały 1941 rok, z leśnictwem "Sucha" w gminie Ranizów. W ramach obwołu "Kefir" Armii Krajowej inspektoratu "Rzemiosło" działała w Ranizowie placówka "Rabusi" w dwóch grupach bojowych: "Agawa" Ranizowska z Sokolowem.

Obraz ranizowskiej partyzantki dopełniły i nadały jej znaczące oraz dominujące piętno najruchliwsze ideowo i bojowo od 1942 r., oddziały Gwardii Ludowej z głośną Stanisławską "Iskrą", najlepszą jednostką w okręgach Rzeszów - Północ, a nawet w obwodzie Kraków, powstała z inspiracji Polskiej Partii Robotniczej, której komórkę założono, między innymi w październiku 1942 roku w Stanisławskim. "Iskra" zdobyła Głogów, Żolynię, stoczyła potyczkę pod Ranizowem (10.X.1943 r.), bitwę w lasach pod turą (4.V.1943r.) i pod Trzebuską (21.XI.1943 r.).

ten Ruch oporu i walki formował się i rósł w sily jako odwet za straszny okupacyjny, niemiecki terror, który skazał na wysiedlenie ludność Woli Ranizowskiej, Porąb Wolskich, Posuch i Wilczej Woli, w maju 1942 r. pod wojskowe obozy i tereny i tereny prób niemieckiej broni odwetowej 1.V i 2.V. Wyszędzona ludność w niedalekiej przyszłości miała podzielić los polskich Żydów. Na terenie Ranizowszczyzny istniał pilon lotnictwa pod nazwą "Luftwaffe Ubungsplatz Górno". Tu właśnie prowadzone były tajemnicze prace w zakresie lotnictwa. Na tych terenach jednak Niemcy nie czuli się pewnie. Dlatego z desperacją krwawo dławili wszelkie objawy oporu. Trzykrotnie spacyfikowali Przewrotne, a następnie Stanisławskie - Zielonkę w dniu 13 lipca 1943 roku.

Wyzwolenie spod okupacji niemieckiej nadeszło dla ranizowskich stron dnia 26 lipca 1944 roku. Dnia 28 lipca czołówka pancerna wojsk Czerwonej Armii zajęła Ranizów i ruszyła dwiema drogami na Majdan i Kolbuszowę. W dniu 15 sierpnia ukonstytuowała się Powiatowa Rada Narodowa w Kolbuszowej. a jeszcze wcześniej powstała Gminna Rada Narodowa w Ranizowie. Pierwszym wójtem został Piotr Grochala ze Stanisławskiego. On też został przewodniczącym Gminnego Zarządu do Spraw Reformy Rolnej. Do dyspozycji reformy rolnej pozostawało 61 hektarów ziemi ornej, położonej przeważnie na terenie Ranizowa przy ul. Wolskiej. w Porębach Ranizowskich i na Prebendach po 6 rodzinach niemieckich i "zdrajcach narodu polskiego". Otrzymało ją 36 małorolnych chłopów: w Ranizowa, czterech ze Stanisławskiego i po jednym z Woli Ranizowskiej i Zielonki - Posuch.<sup>10</sup>

Oprócz gruntów ornych pozostało jeszcze 26 hektarów lasu w miejscowości Zembrza, który później staraniem przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej w Ranizowie, Kazimierza olszowskiego przeszedł na własność wsi Ranizów jako tak zwane mienie wiejskie.

Po ustąpieniu Piotra Grochali z urzędu kolejno wójtami i przewodniczącymi GRN w Ranizowie byli: Piotr Koper z Korczowisk, Franciszek Lis ze Stanisławskiego, Henryk Kotuła z Kolbuszowej, przez rok jako zastępca Józef Nieduży z Ranizowa, następnie od 1 stycznia 1955 roku Kazimierz Olszowy. Z chwilą powstania urzędu Gminy w Ranizowie funkcję naczelnika gminy objął Tadeusz Kopec.

Władysław PUZIO

c. d. nastąpi...

## W 100 lecie ruchu ludowego

## Ostatnie dni

Od początku 1949r. rozpoczęły się przygotowania do odbycia kongresu zjednoczeniowego Stronnictw ludowych. Odbywały się wspólne konferencje obu stronnictw (PSL i SL) poświęcone "rewizji przeszłości ruchu ludowego oraz sprawie przebudowy ustroju rolnego w Polsce", prezentując na zewnątrz jednolite stanowisko PSL i SL. Ustalono też skład reprezentacji SL i PSL w nowym stronnictwie: W Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym (ZSL) będzie obowiązywać zasada w stosunku liczbowym 2:1 na korzyść Stronnictwa Ludowego. Posiedzenie Rady Naczelnej PSL odbyte w maju 1949r. poświęcone było głównie przeglądowi przebytej drogi. Szczególnie wiele uwagi poświęcili temu problemowi J. Niecko i Cz. Wycech. Rozprawę z agraryzmem przeprowadził J. Domański a K. Banach zdyskredytował całkowicie działalność PSL do 1947r. podnosząc tylko rolę lewicy PSL. Cała dyskusja jak i referaty były totalnym atakiem na pięćdziesięcioletnią historię ruchu ludowego. Politykę S. Mikołajczyka określano jako "zdradziecką". Podnoszono tu rolę lewicy PSL, która doprowadziła do sojuszu z PPR. Po posiedzeniu RN PSL, odbyło się wspólne posiedzenie rad PSL i SL podczas którego zapadła ostateczna decyzja o odbyciu w dniach 27 i 28 listopada 1949r. Kongresu Zjednoczeniowego SL i PSL. Kongres Zjednoczeniowy odbył się 27-28.11.1949r. z udziałem 1183 delegatów. Kongres powziął decy-

zję o powołaniu ZSL, uchwalił program nowej partii, a także wyłonił jej władze. W ich składzie dominowali przedstawiciele SL, z których część posiadała równocześnie członkostwo PZPR 9m.in. W. Kowalski, A. Juszkiewicz i A. Korzycki). W programie zatracano całkowicie 50 letni dorobek ruchu ludowego, odżegnując się od jego ideologii - agraryzmu, opowiadano się za sojuszem z PZPR, akceptując całkowicie jej program. Sprawdziło to ZSL do roli tzw. pasa transmisyjnego partii komunistycznej do wsi. Przebieg Kongresu a szczególnie język na nim używany, był całkowicie obcy ruchowi ludowemu. Najgorsze było to że używali go znani działacze PSL, którzy po raz kolejny zaparli się całej swojej przeszłości i podporządkowali dyrektywom płynącym z zewnątrz. W atmosferze tępej własnej przeszłości dokonało swego żywota PSL. Schodziło ze sceny politycznej Stronnictwo pokonane i upokorzone. Po zjednoczeniu ruchu ludowego nastąpił znaczny spadek liczby członków w szeregach ZSL. Wielu działaczy PSL nie wstąpiło do nowej partii, nie zgadzając się z popieraną przez ZSL polityką rolną reżimu. W związku z tym wyeliminowano ich ze wszystkich szczebli administracji państwowej. W skład ZSL po weryfikacji weszło 25.626 członków byłego PSL. Byli członkowie SL mieli blisko dziesięciokrotną przewagę, wprowadzali bowiem 250038 członków. W końcu 1949r. utworzono więc nową partię chłopską całkowicie podporządkowaną PZPR i stanowiącą jej transmisię na wieś, partię bez własnego programu, kierowaną przez ludzi obcych, często wręcz wrogów ustosunkowanych do chłopów.

## Zakończenie

Polskie Stronnictwo Ludowe odegrało istotną rolę polityczną w pierwszych latach Polski powojennej. Wyrosło na bazie 50-letniego dorobku ruchu ludowego. W pojałtańskiej Polsce było jedyną partią polityczną, która rodowody swą mogła wywodzić z polskiej tradycji narodowych. Jego przywódcy tacy jak Wincenty Witos czy Stanisław Mikołajczyk bronili suwerenności i narodowej tożsamości państwa, sprzeciwiali się sowietyzacji Polski i sprawozdania kraju do roli satelity ZSRR. Niemal od początku PSL stało się uosobieniem pragnień i dążeń narodu polskiego. Ta przymusowa sytuacja spowodowała, że jako jedyna niezależna partia, PSL stało się partią ogólnonarodową co w historii polskiego ruchu ludowego było jedynym i niepowtarzalnym wydarzeniem. Przywódca chłopów Stanisław Mikołajczyk, znany społeczeństwu już w okresie międzywojennym, bliski współpracownik przebywającego wówczas "na emigracji" W. Witosy wyrósł w czasie wojny na wybitnego męża stanu. Po śmierci Władysława Sikorskiego został premierem rządu, przez co stał się znany w całym kraju. Swoją polityką, której celem było zachowanie niepodległości i suwerenności Polski, zyskał uznanie zdecydowanej większości narodu polskiego. Po powrocie do kraju (czerwiec 1945r.) był jedynym politykiem, z którym naród wiązał nadzieje na zbudowanie w Polsce systemu demokra-

tycznego. Jego działalność poparła zdecydowana większość grup społecznych, w tym Kościół Katolicki. Efektem tego poparcia był dynamiczny rozwój Stronnictwa. W błyskawicznym wręcz tempie pojawiło się ono na ponurej i spacyfikowanej przez NKWD, UBP i KBW scenie politycznej. Jego stan organizacyjny powiększał się lawinowo. Już w styczniu 1946r. PSL liczyło około 600 tys. członków. Opracowanie demokratycznego i opartego na chrześcijańskich zasadach programu na Kongresie PSL przysporzyło mu kolejnych rzesz zwolenników. Program ten społeczeństwo jednoznacznie zaakceptowało, uznając go za kontynuację najlepszych tradycji polskiej demokracji, bliskich całemu narodowi. Ten ogromny rozwój PSL początkowo zaskoczył władzę, ale szybko uciekły się one do wypróbowanych metod stosowanych przez władzę totalitarną. Począwszy od sierpnia 1945r. z rąk UBP i na rozkaz przywódców komunistycznych (PPR), którym ten rząd podlegał, mordowano działaczy PSL. Z rąk tej zbrodniczej instytucji zginęło kilkuset działaczy chłopskich (ustalono 150 nazwisk), począwszy od szczebla centralnego, a kończąc na działaczach wiejskich. Represjami objęto dziesiątki tysięcy ludowców, wielu z nich za swoją działalność skazano na wieloletnie więzienie. Szczególnie ostro atakował PSL Włodzimierz Sokorski, który wzywał do zniszczenia przeciwników "karabinem", również tych zasiadających w ławach poselskich. UBP nie szczęlił w terenie PSL według tajnych instrukcji otrzymywanych od swoich mocodawców. Nasilenie ataku przez komunistów na PSL wzmogło się przed stycznymi wyborami do parlamentu w 1947r. Komunistami uruchomiono lawinę wydawnictw propagandowych. Zmarnowano olbrzymie pieniądze, aby "zakryć i zakrzywić prawdziwą opinię narodu". Do szkolenia PSL i prezentowania programu komunistycznego, zmobilizowano ogromną liczbę ludzi tak z szeregow PPR jak i jej sojuszników, administrację państwową, spółdzielczą, wydzielone siły WP, MO, UBP i ORM - ogółem: 109.789 osób. Bez względu na atak NKWD i rodzimych komunistów oraz administracji państwowej spowodował rozpad Stronnictwa. Stalinowski terror spowodował, że Stanisław Mikołajczyk oraz kilku czołowych przywódców PSL zdecydowało, nielegalnie opuścić kraj, ratując swoje życie przed komunistycznymi zbrodniarzami. Resztki PSL wchłonęła lewica PSL, która próbowała działać w ramach tzw. "odrodzonego" PSL. Diametralna zmiana kursu na prokomunistyczny nie znalazła poparcia wśród chłopów. Zlewicowane PSL uczestniczyło w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym już raczej jako atropa, poszerzając tylko coraz bardziej sztywną scenę polityczną. Ci którzy zdecydowali się na udział w życiu politycznym, musieli potępić cały swój doznany i zaakceptować obcy sobie program, co oznaczało sprzeniewierzenie się ideałom i programowi ruchu ludowego. W końcu 1949r. nastąpiło połączenie zlewicowanego PSL i SL prokomunistycznym, tworząc Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL), jako jedną z przybudówek PZPR (druga SD), które stało się drugim filarem komunizmu w Polsce, gdzie przez 40 lat wspólnie z PZPR realizowało komunistyczny program zniewalania narodu polskiego.

Opracował Leonard Fryc

# JEDNYM zdaniem

▲ Na ulicy Matejki pomiędzy domami tzw. "uwaga psy" czując przechodnia prawie zabijają się o ogrodzenie z chęci zabawy w zagryzaniego. Dla ludzi o słabych nerwach u wlotów ulic proponujemy postawienie znaków ostrzegawczych "Obchód ulicami itd..." Właścicielom radzimy złożyć swoim ulubiencom kaganiec gdy wypuszczają ich z domu na ogród.

▲ W pewnym mieście pewna fundacja mająca podobno wspierać pewne dziedziny z wypracowanych przez siebie funduszy, znalazła sobie wspaniałą "dojną krowę" w postaci pewnego urzędu na finansowanie swojej działalności w zupełnie innych dziedzinach... Morał: podatnik i wyborco - obudz się...

▲ Powiedział mi znajomy, że hasło "Kolbuszowa dla Kolbuszowian" jest w przyszłości możliwym rozwiązaniem... jeżeli całe miasto zamieni się w cmentarz.

▲ Planuje się budowę oczyszczalni, co wymaga pieniędzy i czasu. "Odmętnienie" plantów i niektórych instytucji kolbuszowskich mogło być do tego dobrym początkiem. Ponadto nie wymaga takich nakładów.

wybrał: Yy



## Rolnicy nie chcą dyktatury

Dzień 2-gi kwietnia 1995r. był dniem walki o demokrację w rolniczej "Solidarności" w Rzeszowie. Dotychczasowa działalność przewodniczącego Rady Wojewódzkiej NSZZ RJ "Solidarność" Bogusława Kreta z Boguchwały i jego kliki przypominała niesławną działalność komunistów w minionym systemie, gdzie w sposób dyktatorski mniejszość narzucała swą wolę większości. W obecnym czasie ta większość w rolniczej "Solidarności" zniechęcała się do działalności publicznej z powodu awanturniczej polityki przewodniczącego Kreta, co było wygodne, dla przewodniczącego gdyż mniej miał przeciwników. Problemów gospodarczych w obecnym czasie - rolnikom nie brakuje. Mimo, że w sejmie jest ponad 130 posłów z partii chłopskiej, mimo że był chłopski premier, zamiast poprawy bytu mieszkańcom wsi żyje się coraz gorzej. Ich interesu w województwie rzeszowskim miał bronić m.in. NSZZ RJ "Solidarność", gdzie przewodniczącym był B. Kret. Tak się jednak nie działo bo p. Kret interesowały raczej rozgrywki personalne w woj. rzeszowskim niż sprawy gospodarce rolników. Za całokształt zapaści gospodarczej w kraju przewodniczący Kret obciążał miejscowych wojewodów. Forsował w Radzie Wojewódzkiej uchwały o wotum nieufności dla byłego wojewody p. K. Surowca - wszystko bez uczciwego merytorycznego uzasadnienia. I gdyby nam rolnikom przez takie działania życie się poprawiło, można by te osoby poświęcić w imię racji ogółu, ale skutek jest odwrotny.. W wyniku takich działań przewodniczącego Kreta i jego ludzi, następowała degradacja związku. Ci którzy się sprzeciwiali działaniom Kreta, zostawali ze związku wykluczani, większość Rady Woj. nie przychodziła na spotkania co ułatwiało Kretowi prowadzenie partycularnych rozgrywek. W końcu rolnicy związku powiedzieli dość. Właśnie 2-go kwietnia odbył się II Wojewódzki Zjazd NSZZ RJ "Solidarność" w Rzeszowie. Wcześniej przed zjazdem P. Kret podjął działania by wyeliminować niektóre gminy ze zjazdu, co miało mu ułatwić ponowne zwycięstwo w celu - jak on to określił - kontynuowania obranego - przez niego - tzw. "ostrego kursu". Na zjazd przyjechali rolnicy z gmin uznanych przez Kreta, jak i z gmin nieuznanych przez niego. Na salę obrad, delegatów wpuszczał osobiście p. Kret ze swoim przybocznym strażnikiem. Po wpuszczeniu uznanych przez niego delegatów, podszedłem do drzwi w których stał Kret i zagadnąłem go w sprawie dokumentu z biura Rady Krajowej w którym stwierdzono nieważność decyzji Rady Woj. o wykluczeniu ze związku kilku osób, na co p. Kret odpowiedział: to nie ważne, nie mamy o czym rozmawiać i lekceważąco machnął ręką. O tych słowach P. Kreta weszliśmy na salę obrad, pokonując słaby opór strażnika. Podenerwowany takim obrotem sprawy przewodniczący Kret otworzył obrady zjazdu, zaznaczając na wstępie, że głosować mogą tylko delegaci z mandatami. Zaproponował wybór przewo-

dniczącego Zjazdu, na którego zgłosił swojego człowieka, z sali zaś podano drugą kandydaturę. W czasie jawnego głosowania, kandydat Kreta przegrał stosunkiem głosów 18 do 21. W głosowaniu tym brali udział tylko delegaci uznani przez p. Kreta. Wynik głosowania zaniepokoił Kreta, który próbował powtórne głosowanie, na co sala wyraziła zdecydowany sprzeciw, po czym Kret zabrał dokumenty i wyszedł z sali pociągając za sobą 16-stu swoich zwolenników. Na sali pozostało 49 rolników. Nowy przewodniczący Zjazdu wznosił obrady i po krótkiej dyskusji Zjazd uznano za ważny, uznano również ważność Zjazdów gminnych, wcześniej unieważnionych przez p. Kreta. Zaproponowano by dzisiejsze obrady miały charakter sprawozdawczo-wyborczy, zaś druga część Zjazdu o charakterze programowym zaproponowano na 23 kwietnia 1995r. Swego sprawozdania dokonał przewodniczący komisji rewizyjnej p. Stanisław Bryk, który wskazał na wiele nieprawidłowości w działaniu przewodniczącego Kreta, w tym, że związek mało zajmował się sprawami rolników do czego był powołany. Zjazd wybrał nowego przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Związku, którym został Zdzisław Pupa z gminy Sędziszów, pracownik Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Rzeszowie.

Leonard Fryc

## Cisza przed referendum

Na XIV sesji Rady Gminy w Raniżowie, odbytej w dn. 28 kwietnia - być może ostatniej przed referendum, radni większością głosów przyjęli sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za 1994 rok, oraz udzielili byłemu Zarządowi absolutorium (10 głosów "za", 9 "przeciw"). Przypomnijmy, że w ubiegłym roku poprzednia Rada Gminy temu samemu Zarządowi nie udzieliła absolutorium i przegłosowała wniosek o jego odwołanie.

W dalszej kolejności radni (głosami obu prowolskiego), podjęli uchwałę w sprawie apelu do społeczeństwa gminy Raniżów o udział w referendum w sprawie rozwiązania Rady Gminy. Czytamy w niej m.in.: "Rada Gminy w Raniżowie zwraca się z apelem do wyborców o wzięcie udziału w referendum w dniu 28.05.1995r. i głosowanie zgodnie ze swoim sumieniem. Rada Gminy stwierdza, że w istniejącej rzeczywistości nie jest w stanie funkcjonować bez stanowiska wyborców. Niefrasobliwość radnych, ustawiczne lekceważenie zasad wynikających z demokracji, unie-

możliwanie dokonania wyboru władz wykonawczych Rady Gminy, jakimi są: Wójt Gminy i Zarząd Gminy, upoważnia Radę do odwołania się w tym względzie do wyborców, którzy powierzyli radnym społeczny mandat zaufania i mają prawo oczekiwać należytego i sumiennego wywiązywania się z przyjętych dobrowolnie obowiązków.

Nieliczenie się z konsekwencjami swojego postępowania, wbrew wszelkim zasadom demokracji doprowadziło do rozwiązania Zarządu Gminy wybranego w poprzedniej kadencji i narzucenia władzy wykonawczej z zewnątrz.

Brak stanowiska ze strony wyborców (niewzięcie udziału w referendum) może spowodować dalsze pogłębienie kryzysu, skutkujące zawieszeniem Rady Gminy i wprowadzeniem zarządu komisarycznego".

Uchwalony przez Radnych apel nie wywrze zapewne większego wpływu na postawę wyborców. W gminie nie dojrzał klimat do referendum. Podczas rozmowy z mieszkańcami poszczególnych wsi odnosi się wrażenie, że zdecydowana większość społeczeństwa - do którego został skierowany ten apel - uważa je za niepotrzebne. Jeśli pójdę i będę głosować za odwołaniem Rady - powiedziała mieszkanka Posuch - to tak, jakbym chciała odwołać swojego radnego. Głosując za pozostaniem Rady, niestety poprę to co jest. O wiele bardziej stanowczy okazał się jeden z mieszkańców Raniżowa. - Co? Ja mam ich odwoływać za to, że Deca nie popierają, tego ... Ja mogę odwoływać radnych ale z Woli.

Zainteresowanie społeczeństwa gminy Raniżów mającym się wkrótce odbyć referendum jest znikome. Ludzie nie zwracają uwagi na wiszące gdzieś w przydrożnych gablotach postrzępione obwieszczenia Państwowej i Gminnej Komisji Wyborczej. Rzadko na ten temat rozmawiają. Nie wróży to więc wysokiej frekwencji. Żeby referendum było ważne, czyli skuteczne musi wziąć w nim udział co najmniej 30% uprawnionych do głosowania. Dotychczas - licząc od 1990r., czyli od wejścia w życie obecnej ustawy o samorządzie terytorialnym - w naszym województwie podobne referendum odbyło się w gminie Przeclaw, gdzie ze względu na niską frekwencję Rady nie odwołano. W Polsce odbyły się dotąd 53 referenda, z tego tylko 3 były ważne. Jak będzie w Raniżowie okaże się już wkrótce, w niedzielę 28 maja b.r.

Benedykt Popek

PS. Z ostatniej chwili: Rady w Raniżowie nie odwołano! W referendum wzięło udział mniej niż 10% mieszkańców.



Fot. B. KARDYS

## Raniżów - historyczna osada myśliwska i bartnicza z XIV wieku

Puszcza Sandomierska do czasów panowania króla Kazimierza Wielkiego miała charakter dziewiczy i nie była penetrowana w jej części południowej przez człowieka. Dopiero z chwilą przyłączenia Rusi Czerwonej do Polski na tym obszarze zaczęło się coś dziać. W rejon dzisiejszego Raniżowa i Woli Raniżowskiej Przybywał często nasz król Kazimierz Wielki. Jego celem były polowania na grubego zwierza. Najczęściej zaczynał je od pobliskiego Przyszowa, gdzie stał zamek myśliwski, następnie zapuszczał się w okolice Woli Raniżowskiej, Raniżowa i dzisiejszej Turzy. Nazwy topograficzne świadczą o tych wydarzeniach (m.in. Las Turza, rzeka Turka, wieś Turza o turach; Wólka Niedźwiedzka o niedźwiedziach; Las Dzikowiec o dzikach). W Raniżowie miał się znajdować mały zameczek myśliwski.

Król Kazimierz Wielki przyłączając tereny Rusi Czerwonej do Polski podjął zadanie kolonizacji tych terenów, szczególnie obszary pogranicza Rusi i Małopolski elementem ludności polskiej a także niemieckiej. Wówczas to zakładano wsie na prawie niemieckim. Prawo magdeburskie było wzorcem zarówno dla powstających miast i osad leśnych. Najpierw to czyni król w okolicach Łańcuta a następnie Rzeszowa. W podobnych okolicznościach rodzi się także osada Raniżów.

Bardzo ciekawie przedstawia się etymologia pochodzenia nazwy Raniżów w naszej regionalnej historiografii. Stanisław Respond w swojej książce "Słownik etymologiczny miast i gmin PRL", 1984 stwierdza, że zapisy: 1366r. (kopia) Ramizow oraz u Jana Długosza w XVw. Ramyzow wskazują, że był to Ramiżów, mający prawdopodobnie za podstawę niemieckie nazwisko Rami-sch. Spolszczeniem jego było nazwisko Ramiż. Te niejasne formy językowe z reguły ulegały analogicznemu wymianom (np. Raniżów zamiast Ramiżów). Według źródeł jeszcze w 1578r. był Ramiżów (Ramizow). Z ciekawości historyka sprawdziłem podane nazwisko Ramisch. Źródła historyczne potwierdzają istnienie tego nazwiska w XV wieku w okolicach Jarosławia i Zarzecza. Nazwisko to posiadali możni panowie - znany ród pochodzenia niemieckiego Ramisch, Ramsch. Nie spotyka się już ich w XVI wieku. Przyjęto (zdaniem moim wymyśloną) wersję, że niby to jeden z rycerzy tego rodu za zasługi wojenne miał się opiekować z ramienia króla Kazimierza Wielkiego osadą myśliwską w Raniżowie. Jest to raczej legenda. Należy jeszcze nadmienić, że ramiż jest w tej gwarze nazwą ptaka (ogólnopolskie remiz), spotykanego na tym terenie. Tenże wspomniany wyżej autor zauważa, że jest brak danych źródłowych do przyjęcia Ramiszowa, tj. nazwy dzierżawczej od Rami-sza.

Podobnie postępuje w swoim wywodzie Alicja Orzechowska. W pracy wydanej

jeszcze w 1975r. pt. "Nazwy miejscowe dawnego powiatu pilzneńskiego oraz prawobrzeżnej części dawnych powiatów sandomierskiego i wiślickiego" podaje: Ramizow 1366, Ramyzow 1470-1480, Ramyszow 1510, Ramizow 1578, Raniżów.

Z obu wywodów wynika, że nazwa Raniżów jest niejasnego pochodzenia.

Bardzo ciekawą wersję etymologiczną nazwy Raniżów podaje ksiądz Stanisław Bobulski w pracy zatytułowanej "Pochodzę z Niedźwiady" wydanej w Sobolowie w 1993r. W oparciu o źródła historyczne stwierdza, że w tym miejscu gdzie obecnie leży wieś Niedźwiada k/Ropczyc istniała wcześniej osada o nazwie Rosnsischowa. Píše, że okolice te stanowiły w przeszłości historycznej pewien zakątek obfitujący w miód, gdzie ściągali liczne niedźwiedzie. Nazwa ta składała się z trzech członów: Ross + Nische + Hof. Pierwsze znaczenie staroniemieckiego "Ross" to woszczyna, plaster pszczeli, dalej "Nische" - wnęka, "Hof" to gospodarstwo, zagroda, folwark. Byłby to zatem - jego zdaniem - jakiś zakątek gdzie w obfitości zbierało się miód. W pewnym okresie nastąpiło spolszczenie nazwy Rosnsischow na Raniszew w XVII wieku.

Z tych wszystkich wersji pochodzenia nazwy Raniżów najbardziej osobiście dla mnie przemawia ta trzecia księdza Stanisława Bobulskiego. Przez "per analogia" można ją odnieść także do naszego Raniżowa. Dokumenty XVI i XVII - wieczne potwierdzają istnienie wielu barci i bartników w okolicach Raniżowa, Woli Raniżowskiej. Tereny te w Puszczy Sandomierskiej były uznawane za centrum pozyskiwania miodu dla stołu królewskiego i w obrocie handlowym starostwa sandomierskiego.

Trzeba stwierdzić, że większość nazw geograficznych z dziejów Kolbuszowszczyzny ma pochodzenie topograficzne. W XVI-II wieku Austriacy ponawiają próbę ponownego osadnictwa niemieckiego (tzw. józefińskie) a Raniżów nazwali Ranischau.

Marian PIÓREK

# abakus

## Kolbuszowa

tel. 27 29 35, 27 12 03, 27 30 27

*drukarnia:*

**druk na papierze:**

- zwykłym
- kredowym
- samoprzylepnym
- ozdobnym
- kartonie
- kalce technicznej

**drukujemy:**

- czasopism, gazety
- książki
- broszury
- foldery
- kalendarze
- plakaty
- teczki reklamowe
- katalogi
- naklejki
- faktury VAT
- rachunki uproszczone
- faktury specjalne
- polecenia przelewu
- bankowe dowody wpłaty
- kartoteki
- recepty
- oraz wszystkie inne akcydensy

- metki na pieczywo
- metki na odzież
- metki na inne towary
- etykiety na napoje
- etykiety na przetwory spożywcze
- etykiety samoprzylepne

- druki firmowe
- listowniki
- notatniki
- druki specjalne (na życzenie klienta)

*pracownia dtp:*

**przygotowanie do druku wykonujemy:**

- kompletne przygotowanie w/w
- na podstawie projektu klienta
- własne kompleksowe opracowania plastyczne (włącznie ze znakami graficznymi)

**oferujemy przygotowanie projektów:**

- dyskietka, SyQuest, Streamer (standard PC i Mac)
- w postaci gotowych separacji barwnych

**najkorzystniejsze ceny usług  
oferujemy w przypadku,  
kompleksowej obsługi  
poligraficznej firmy**

## MIĘDZY MAGIĄ... A MEDYCYNĄ

### Znak zodiaku a zdrowie

- Byk 21.IV - 21.V
- Trygon ziemia,
- planeta - Wenus,
- dzień - piątek

Największe predyspozycje do chorób: Byk z pierwszej dekady - krtań, gardło, migdałki, tarczycza, nos - polipy. Byk z drugiej dekady: podstawa czaszki, mózdzek, struny głosowe, udar mózgu. Byk z trzeciej dekady: uszy, ślinianki przyuszne, trąbka Eustachiusza. Byki powinny także uważać na choroby układu trawiennego, choroby kobiece i żyłki. Ziola dla byka: nagietek, świetlik łąkowy, głóg, podbiał, poziomka, żywokost, krwawnik, babka, rzepik, aloes, bratki, bukwica, mech leśny, brzoza. Mikroelementy: magnez (seler, mak, orzechy, migdały) Bliźnięta 22.V - 20.VI Trygon - powietrze, planeta - Merkury, dzień - środa. Największe predyspozycje do chorób: Bliźnięta z pierwszej dekady: choroby nerwów. Bliźnięta z drugiej dekady: schorzenia klatki piersiowej, oskrzeli, płuc, astma, choroba wieńcowa. Bliźnięta z trzeciej dekady: barki, ramiona, ręce. Bliźnięta powinny także uważać na wyrostek robaczkowy oraz woreczek żółciowy. Ziola dla bliźniąt: ogórecznik, dzika róża, bazylija, estragon, perz, majeranek, hyzop lekarski, oset, podróżnik, konwalia, tymianek. Mikroelementy: fosfor, wapń, (brukiew, marchew, groch, owoce suche, seler, rzodkiewka, brukselka, bób, żyto, kukurydza, sałata).

### Dbajmy o kręgosłup!

Dolegliwości lędźwiowego odcinka kręgosłupa powstają przeważnie na bazie hiper-

lordozy lędźwiowej czyli zbyt dużego wychylenia w przód tego odcinka względem osi pionowej kręgosłupa, co spowodowane jest zbyt rozciągniętymi mięśniami brzucha (słabe mięśnie) oraz przykurczem mięśni dolnej części pleców. Ciężka praca przed i w okresie dojrzewania, za duże obciążenia w treningu siłowym, w różnych dyscyplinach sportu, mogą doprowadzić do uszkodzeń lub przemieszczeń kręgów odcinka lędźwiowego. W starszym wieku podnoszenie dużych ciężarów, przy zgiętych do przodu kręgosłupie, powoduje poważne urazy, które mogą kończyć się nie tylko dyskopatią. Bardzo dobrą metodą korekcji i profilaktyki takich dolegliwości jest pływanie. Inną konieczną terapią jest wzmacnianie mięśni brzucha oraz inne ćwiczenia zmniejszające hiperlordozę lędźwiową. Wszystkie ćwiczenia, w tym pływanie, muszą być konsultowane z lekarzem lub fizykoterapeutą. Zmiana położenia pierwszego kręgu lędźwiowego (L1) może powodować zaparcia, zapalenie jelita grubego, biegunkę, niektóre rodzaje przepukliny. Przesunięcie drugiego kręgu lędźwiowego (L2) może wywołać skurcze, kłopoty z oddychaniem, nadkwasotę, żyłki. Przesunięcie (L3) może sprawić dolegliwości pęcherza moczowego, bolesne lub nieregularne miesiączki, poronienia, moczenie nocne, impotencję, dolegliwości klimakteryjne, dolegliwości kolan. Inna pozycja (L4) może spowodować ischias, postrzał, trudne, bolesne oddawanie moczu, bóle pleców. Zmiana pozycji (L5) może wywołać złe ukrwienie podudzi, spuchnięte kostki, słabe stawy skokowe i podbicie, zimne stopy, kurcze łydek. Urazy kości krzyżowej mogą powodować dolegliwości stawów biodrowych i miednicy, skrzywienie kręgosłupa. Uraz kości ogonowej może

spowodować swędzenie odbytu, hemoroidy, bóle w dole kręgosłupa podczas siedzenia.

### ABC medycyny niekonwencjonalnej

Palming - metoda H. Benjamina wzmacniania osłabionego wzroku i eliminowania niektórych chorób oczu. Należy usiąść wygodnie, zamknąć oczy i nakryć je dłońmi, lewa dłoń - oko lewe, prawa dłoń - prawe oko, częściowo krzyżując palce i kciuki lekko odchyłone. Oddech spokojny, łokcie wsparte na stole lub kolanach. Pacjent w tej pozycji stara się uzyskać maksymalne odprężenie i rozluźnienie oczu. Stan taki należy pogłębić intensywnym wyobrażeniem czerni lub obrazów o przyjemnym charakterze. Zabieg trwa 10-15 min. i należy powtarzać go 2-3 razy dziennie.

### Magia ochronna

*Jak ochronić dom przed rabunkiem?*

Wstań przed wschodem słońca. Weź szczyptę mielonego czarnego pieprzu i połóż w wejściu do domu oraz w kątach okien przez które mógłby ktoś wejść. Przy wykonywaniu tej czynności powtarzaj z głęboką wiarą: pieprz jest bardzo silny i zapobiegnie wejściu wszelkich złodziei. Gdyby ktokolwiek wszedł do mojego domu, zostanie mocnow ukarany. Dlatego zamykam wszelką możliwość napadnięcia na mój dom. Nie będzie tu nigdy żadnego rabunku, ponieważ duchy opiekuńcze temu zapobiegną. Gdy pieprz zniknie, powtórz zabieg, a nigdy nie będziesz miał problemów z tymi, którzy łaszczą się na cudzą własność.

### Zasady zrównoważonej

#### codziennej diety dr Jensena

1. Nie smaż jedzenia ani nie używaj podgrzewanych olejów.
2. Jeśli nie czujesz się dobrze na ciele i umyśle po zjedzonym pokarmie opuść następny posiłek.
3. Nie jedz, dopóki nie masz ochoty choćby na najprostszyszy pokarm.
4. Nie jedz powyżej swoich potrzeb.
5. Pamiętaj o dokładnym przeżuwaniu.
6. Opuszczaj posiłki, jeśli cię coś boli, gdy jesteś zdenerwowany, zestresowany, przechłodzony, przegrzany lub bardzo chory.
7. Jedz żywność naturalną - 50% na surowo.
8. Twoja dieta powinna zawierać 80% zasad i 20% kwasów.
9. Zachowaj proporcje: 6 warzyw dziennie, 2 owoce, 1 warzywo proteinowe, 1 warzywo skrobiowe dziennie.
10. Pamiętaj o różnorodności: różnicuj cukry, proteiny, skrobie, warzywa i owoce, od posiłku do posiłku, z dnia na dzień.
11. Gotuj bez wody, bez wysokich temperatur. Gotuj tak, aby powietrze nie stykało się z gorącą potrawą.
12. Piecz i zapiekaj, piecz na ruszcie. Mięso jedz chude, bez tłuszczu, unikaj wieprzowiny.
13. Jedz owoce i warzywa bez chemii. Spożywaj je świeże, zaraz po zerwaniu, jeśli to możliwe.
14. Używaj stali nierdzewnej, wyrobów ceramicznych i drewnianych w kuchni. Unikaj tworzyw sztucznych.

Eugeniusz JANCZYK





## Sałatka pieczarkowa

### Składniki:

1,5 kg pieczarek  
0,5 kg selera  
0,5 kg jabłek  
20-30 dkg cebuli  
1 groszek konserwowy  
3/4 szklanki octu  
sól, pieprz do smaku  
majonez

### Wykonanie

Pieczarki ugotować w osolonej wodzie, pod koniec gotowania dodać 3/4 szklanki octu, gotować 5-7 minut.

Ugotować seler. Pieczarki, seler, jabłka i cebulę pokroić w drobną kostkę (cebulę po pokrojeniu sparzyć)

Wszystkie składniki dokładnie wymieszać, doprawić do smaku i połączyć z majonezem.

## Keks

### Składniki:

15 dkg mąki  
15 dkg cukru  
3 jaja  
15 dkg różnych bakalii

### Wykonanie

Jaja ubić z cukrem, dodawać mąkę i starannie ucierać, następnie dodać pokrojone drobno bakalie, wszystko razem ostrożnie wymieszać. Wąską długą blaszkę wysmarować tłuszczem, wysypać tartą bułkę i napelnić ciastem. Piec w średnio gorącym piekarniku około 45 minut.

BK



Pełzną koło siebie dwa węże.  
- Słuchaj czy ja jestem jadowity?  
- A czemu pytasz?  
- Bo ugryziłem się w język...

### Czerwiec Porady, przypomnienia.

- ◆ W miarę wzrostu przycinamy winorośl.
- ◆ Wysiewamy fasolę szparagową, buraki ćwikłowe na późny zbiór.
- ◆ Sadzimy późne odmiany kalafiorów i brokułów.
- ◆ Pomidory odmian wysokich prowadzimy na 2-3 pędy, boczne usuwamy bezpośrednio po pojawieniu się ich w kącikach liści.

W przypadku wystąpienia chłódów kwiaty pomidorów dwukrotnie zanurzamy w roztworze Betaksonu (do nabycia w sklepach ogrodniczych), co znacznie poprawi zawiązywanie owoców.

- ◆ Na papryce usuwamy szczytowy kwiat, ze względu że zawiązanie pierwszego owocu hamuje powstawanie następnych.
- ◆ W suche dni systematycznie podlewamy trawnik. Koszenie przeprowadza się kiedy trawa odrośnie max. 4 cm, co dwa koszenia zasilamy trawę nawozami wieloskładnikowymi najlepiej opryskiem dolistnym.
- ◆ Najpóźniej do końca czerwca wykopujemy cebulki tulipanów i innych roślin cebulowych, które zamierzamy przesadzić. Po wykopaniu suszymy je w przewiewnym zacienionym miejscu.
- ◆ W czerwcu dojrzewają wczesne odmiany czereśni, aby zapobiec szkodom powodowanym przez ptaki, najlepiej jest okryć drzewa starymi sieciami rybackimi, można także rozwieszać na drzewach butele lub puszki blaszane. Mniejsze drzewa możemy osnuć sznurkiem lub paskami folii.

Skuteczną metodą odstraszenia ptaków jest również wycięcie z kawałka sklejki makiety sokoła lub jastrzębia którą umieszczamy na szczytach drzewa.

- ◆ Pamiętajmy aby jabłka i gruszki osiągnęły odpowiednią wielkość, liczba liści przypadająca na jeden owoc powinna wynosić około 50 na drzewach dużych i 20-30 na karłowatych. Aby taki stosunek został zachowany należy pod koniec czerwca do-



konać przerzedzenia ręcznego zawiązków, obrywamy ostrożnie same zawiązki bez szypulek.

- ◆ W czerwcu mijają terminy siewu ozdobnych roślin jednorocznych np. nagietek i groszek pachnący, są one dobrym poplonem po wykopanych roślinach cebulowych.

Opracował  
na podstawie literatury.  
Jan KARDYŚ

## Kalendarz biodynamiczny

- ◆ Dni kwiatowe  
1.VI, 2.VI do 14, 11.VI do 13, 17.VI do 14, 18.VI, 19.VI do 9, 26.VI do 8 do 12, 28.VI, 29.VI do 19,
- ◆ Dni owocowe  
4.VI od 8, 5.VI, 7.VI do 1, 14.VI, 15.VI do 14, 25.VI od 11 do 19, 23.VI, 24.VI do 10,
- ◆ Dni liściowe  
2.VI od 15, 3.VI, 4.VI do 7, 11.VI od 14, 12.VI do 14, 20.21.VI, 25.VI do 10, 29.VI od 20, 30.VI,
- ◆ Dni korzeniowe  
7.VI od 2, 8.9.VI, 10.VI od 4, 15.VI od 15, 16.VI, 17.VI do 13, 24.VI od 11, 25.VI, 26.VI od 13, 27.VI do 11,
- ◆ Okresy sadzenia  
1-12.VI i 27.VI do 9.VII.

## LEKARZ WETERYNARII RADZI

Okres wiosenny w hodowli każdego gatunku zwierząt to czas pojawiania się potomstwa. Hodowcy w tym okresie powinni szczególnie uwagę zwrócić na objawy zwiastujące zbliżający się poród. Zwierzęta powinny być w tym czasie bacznie obserwowane. Klacze muszą chodzić swobodnie najlepiej w oddzielnym pomieszczeniu, krowy powinny być utrzymywane w stanowiskach o posadźce bez spadku, maciory w specjalnych kojach przygotowanych do odchowu prosiąt. Wszystkie pomieszczenia przed porodem powinny być uprzątnięte i odkażone. U klaczy sam poród trwa bardzo krótko ok. 1 godz. U krowy może trwać nieco dłużej 2-4 godz. Natomiast u maciory nawet kilkanaście godzin.

Jeżeli są zatrzymania w akcji porodowej przedłuża się czas porodu, zbyt silne bóle lub ich brak to sygnał dla hodowcy, że należy wezwać fachową pomoc. Noworodki naj-

później po 1 godzinie od porodu powinny przyjąć pierwszy pokarm od matki tzw. siarę. Jest to bardzo ważne dla ich zdrowia gdyż z nią otrzymują porcję ciał odpornościowych. Aby wzmocnić odporność na infekcje młode zwierzęta powinny być szczepione przeciwko chorobom noworodków.

Najwcześniej bo ok. 3 dnia życia powinny być szczepione prosięta. Ze szczepionką otrzymują surowicę odpornościową, witaminy oraz żelazo. Młode kurczęta należy w wieku ok. 3 tygodni szczepić p-ko rakowemu pomorowi kur. Króliczęta w wieku ok. 6 tyg. należy szczepić p-ko pomorowi królików. Warchlaki p-ko różycy świń.

Wszystkie młode zwierzęta powinny otrzymać dobrej jakości paszę z dodatkiem niezbędnych witamin i mikroelementów.

lek. wet. Józef Futyma



Fotografia w Nr 3/10 "Ziemi" przedstawiała fragment panoramy Niwisk. Nagrodę wylosowała Anna Lasota z Mielca. Serdecznie gratulujemy. Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

## Wezwanie

Polska pogrąży się w kryzysie społecznym, gospodarczym i politycznym. Powrót komunistycznej nomenklatury do władzy zagraża polskiej demokracji i uniemożliwia poprawę bytu społeczeństwa i uzdrowienie życia państwowego. Skala zagrożenia winna zmusić każde ugrupowanie patriotyczne, antykomunistyczne i niepodległościowe do wzniesienia się ponad jednostkowe interesy.

W obliczu wyborów prezydenckich, zmiany rządu, referendum konstytucyjnego i nadchodzących wyborów parlamentarnych ugrupowania niepodległościowe, centroprawicowe, czerpiące wskazania z chrześcijańskiej nauki społecznej powinny doprowadzić do połączenia wysiłków. Powstały w taki sposób obóz patriotyczny ma wielką szansę wygrania zarówno referendum jak i wyborów prezydenckich i parlamentarnych.

V Kongres KPN apeluje do wszystkich ugrupowań patriotycznych oraz do wszystkich centroprawicowych kandydatów w wyborach prezydenckich aby przystąpiły do porozumienia dotyczącego wspólnych ustaleń programowych, wspólnego kandydata na Prezydenta RP, wspólnych kandydatów do Sejmu i Senatu oraz wspólnego kandydata na premiera i członków rządu.

Wzywamy wszystkich do podporządkowania się nadrzędnej idei Niepodległościowej i Demokracji. Tylko razem i tylko wspólnymi działaniami możemy odnieść zwycięstwo. Udowodnimy, że Polacy potrafią dla dobra zagrożonego kraju połączyć swoje wysiłki.

V Kongres  
Konfederacji Polski Niepodległej



Przedstawiciele KPN z województwa rzeszowskiego na kongresie

## Telefony

### ☎ Telefony alarmowe:

Pogotowie ratunkowe ..... 999  
Policja ..... 997  
Straż pożarna ..... 998

### Kolbuszowa:

Pogotowie energetyczne ..... 271-072  
Pogotowie gazowe ..... 271-092 (7.00-15.00)  
..... 271-262 (15.00-7.00)  
Pogotowie wod.kanal. .... 271-922  
Pogotowie weterynaryjne ..... 271-112

### ☎ Informacja

PKS: ..... 271-212  
(Rzeszów: ..... 3-22-46)  
PKP: ..... 271-428  
(Rzeszów: ..... 3-38-33)

### ☎ Telefon Zaufania - Rzeszów

..... 341-24  
(codziennie od 19.00 do 7.00; w niedzielę całą dobę)

### ☎ Młodzieżowy telefon zaufania:

..... 331-63  
(pon., wt., czw., pt. od 17.00 do 19.00)

### ☎ Centrale telefoniczne:

Cmolasy: ..... 272-595  
Sokołów: ..... 272-677  
Niwiska: ..... 272-399  
Raniżów: ..... 272-663  
Stary Dzikowiec: ..... 272-662

### ☎ Urząd Wojewódzki

Centrala Urzędu, tel. .... 62-75-11  
Wydział Spraw Obywatelskich, ... 62-77-31  
Informacja o paszportach ..... 62-76-43  
Wojewódzkie Biuro Pracy ..... 62-39-74

### ☎ Szpitale

Szpital w Kolbuszowej, centrala .... 271-222  
Szpital Miejski w Rzeszowie,  
centrala ..... 390-31  
Szpital Wojewódzki nr 1 w Rzeszowie,  
centrala ..... 379-61  
Szpital Wojewódzki nr 2 w Rzeszowie,  
centrala ..... 62-79-21.

### ☎ Biuro numerów: ..... 913

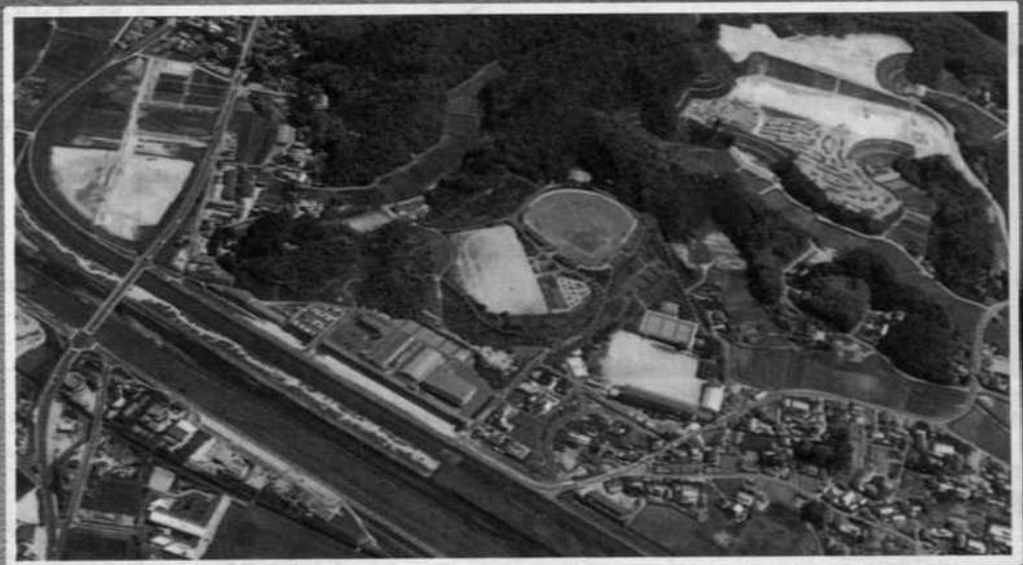
(informacja o numerach, adresach abonentów oraz o kierunkach międzymiastowych i międzynarodowych)

## Ziemia

### KOLBUSZOWSKA

Czasopismo dla wszystkich. Redaguje kolegium. Redaktor naczelny - Zbigniew Lenart. Korekta: Agata Kamińska. Layout: Jarosław Hryczyszyn. Adres redakcji: ul. Jana Pawła II 8, 36-100 Kolbuszowa, tel. 271-530, fax 272-929. Skład, lamowanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa, ul. Obr. Pokoju 28, Wojska Polskiego 21a, tel. 271-203, tel./fax 272-935. Wydawca: AA "VERBUM" w Kolbuszowej. Konto BDK Lublin O/Kolbuszowa nr 336819-96986-136. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca; zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów, zmiany tytułów i poprawek stylistycznych. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. "Ziemia Kolbuszowska" jest zrzeszona w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. INDEKS: 32616 X, ISSN 1232-051X

K  
A  
M  
I  
C  
Y  
O  
S  
T  
W  
O



INTERNATIONAL  
**CHALLENGE DAY**



31 maja 1995

K  
R  
Y  
N  
Ó  
W

